

Z DZIEJÓW REPUBLIKI WEIMARSKIEJ

I

W OKRESIE PRZED KRYZYSEM

Rewolucja listopadowa 1918 r., chociaż była rewolucją burżuazyjno-demokratyczną, nie zlikwidowała jednak wielu pozostałości półfeudalnych w Niemczech¹. Przede wszystkim nie usunęła najważniejszego reliktu w tym zakresie, tj. junkierstwa. Junkrzy pruscy uznawali tylko jedne Niemcy: Niemcy przez nich opanowane, Niemcy sprusaczone. Nadal, tak jak przed rewolucją, duża część ziemi skupiona była w rękach junkrów tworzących najsilniejsze podpory reakcji („die stärksten Stützen der Reaktion“). Pomimo szumnych zapowiedzi rządów weimarskich głód ziemi nie został zaspokojony. Jedynie w sierpniu 1919 r. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o osadnictwie rolnym. Akcja parcelacyjna podjęta na mocy tej ustawy była w ogóle pierwszą tego rodzaju w Niemczech i wyraziła się w utworzeniu do 1939 r. zaledwie 57 tysięcy nowych gospodarstw na obszarze około 600 tys. ha². Nie mieli zamiaru dokonania reformy rolnej również socjaldemokraci powołując się na to, że są „zasadniczo“ przeciwnikami rozdrobnienia wielkiej własności ziemskiej³.

Rewolucja obaliła monarchię, lecz nie zdołała zburzyć dotychczasowego aparatu państwowego. „Zatrzymano się na rewolucji burżuazyjno-demokratycznej — pisze Pieck — która co prawda obaliła monarchię, lecz wszystkie siły reakcji zostawiła nienaruszone, a nawet zachowała możliwość przygotowania nowej wojny“⁴. Stary aparat władzy państwowej pracować miał w nowych warunkach⁵.

Zamiast wymieść stare reakcyjno-feudalne pozostałości, ukarać przestępców wojennych i odsunąć ich od rządów „nowi republikańscy władcy“ myśleli tylko o tym, by jak najprędzej zaprowadzić „porządek i spokój“. Republika Weimarska była tylko pozornie i formalnie demokratyczna, stanowiąc sztyl,

¹ Por. Fred Oelssner, Über den Charakter der Novemberrevolution. Einheit, 1948, Heft 10. — Otto Grote w o h l, Im Kampf um Deutschland. Dietz Nachf. Verlag, Berlin 1948, s. 125. — Włodzimierz Brus, Od Wersalu do Trizonii, Wyd. Prasa Wojakowa, Warszawa 1948, s. 97.

² Por. Jerzy Kowalski, Dokąd idą Niemcy. „Książka“ 1948, s. 135.

³ Co do poglądów socjaldemokracji na sprawy rolne patrz: Das sozialdemokratische Agrarprogramm. Eine Beleuchtung desselben von Hans Pichler. Im Selbstverlag des Tiroler Bauernbundes. Druck der Vereinsbuchdruckerei, Innsbruck.

⁴ Wilhelm Pieck, Z dziejów Komunistycznej Partii Niemiec. Inst. Spraw Międz. Warszawa 1950, s. 12.

⁵ Por. wypowiedzi socjaldemokraty Wissela na zjeździe S. D. P. Protokoll über die Verhandlungen des Parteitages der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands. Abgehalten in Görlitz vom 18. bis 24. September 1921. Berlin 1921, I. H. W. Dietz Nachf. Buchhandlung Vorwärts, Stuttgart-Berlin, s. 363.

za którym baronowie przemysłowi, junkrzy, klika militarna, reakcyjni biurokraci określali tak samo jak w autokratycznym cesarstwie wbrew interesom niemieckiego narodu wewnętrzną i zewnętrzną politykę państwa⁶.

Stosunek klasy kapitalistyczno-junkierskiej do kolejno zmieniających się rządów kształtował się w całkowitej zgodności z tezą Manifestu Komunistycznego, głosząca, że nowoczesna władza państwowa jest tylko komitetem zarządzającym wspólnymi interesami całej klasy burżuazyjnej. Republika Weimarska od samego początku swego istnienia opierała się na sprzecznej z interesami szerokich mas pracujących podstawie. Aparat państwowy, parlament, konstytucja i prawodawstwo służyły jednemu celowi: utrwaleniu w Niemczech panowania burżuazji. Ramy demokracji parlamentarnej w Niemczech były zwężone przez rozpanoszenie się militarizmu, przez większy niż gdzie indziej ciężar gatunkowy klik wojskowych. W czasie rewolucji nie rozbito zasadniczej struktury społecznej, organizacyjnej i ideowej armii niemieckiej, przede wszystkim jej korpusu oficerskiego, która tak co do swej genezy, jak też i swojego charakteru była zjawiskiem na wół feudalnym.

Reichswehra, a zwłaszcza jej sztab generalny nadal związany był z junkrami. Generałowie, którzy pozostali po odejściu cesarza, nie dopuścili do zamachu na bazę materialną potęgi klasy społecznej, z której w większości wypadków sami się wywodzili. Od początku bowiem rewolucji powstała zależność rządów republiki, najpierw „czysto socjalistycznego“, potem „socjalistyczno-mieszczańskich“, od dawnych generałów cesarskich. Generałowie, którzy przegrali wojnę, stawali się podporą reżimu, który obalił symbolicznie jako jej winowajcę — Wilhelma II. On odszedł, ale oni pozostali. Co więcej, Reichswehra wyrastała coraz bardziej na siłę decydującą w poważnym stopniu o posunięciach rządów weimarskich. Jej sztab generalny w okresie Republiki Weimarskiej dążył do zniszczenia wszelkich urządzeń demokratycznych w państwie, wywalczonych przez proletariat w czasie rewolucji, i do wskrzeszenia imperialistycznych Niemiec. Reichswehrą kierują dawni oficerowie cesarscy⁷. Stary junkierski korpus oficerski zostaje „zalegalizowany“ w swej dotychczasowej pozycji i uzyskuje władzę nad odtworzonym po klęsce aparatem militarnym. Dawny oficer cesarski decyduje, jaka będzie armia, jaki będzie jej skład i wewnętrzna organizacja, jakie będzie jej wychowanie polityczne, w końcu kto stanie obok tej armii jako pomocnik, do tej roli bowiem zeszyły burżuazyjne elementy cywilne w walce o „porządek“ w państwie.

W Republice Weimarskiej nie obalono władzy kapitalistów, a tym samym nie podcięto u samych korzeni siły napędowej zaborczości niemieckiej. Wpływy monopolów w okresie Republiki Weimarskiej w porównaniu do czasów cesarskich jeszcze wzrosły. Całe życie ekonomiczne i polityczne Niemiec weimarskich było opanowane przez szereg ekskluzywnych trustów, karteli, monopoli dysponujących niebywałymi wpływami. Związki przedsiębiorców walczyły o taki kierunek polityki gospodarczej, jaki odpowiadał interesom karteli i monopoli.

⁶ Por. Otto Grotewohl, Po trzydziestu latach. „Czytelnik“, Warszawa 1952, s. 113.

⁷ Jeszcze w r. 1932 21% korpusu oficerskiego pochodziło z rodzin arystokratycznych. Porówn. Edgar Mowrer, Niemcy cofają wskazówki zegara. Wyd. Problemy, Kraków 1934, s. 83.

One też związki te organizowały i inspirowały działalność stowarzyszeń uprawiających imperialistyczną, szowinistyczną i militarystyczną propagandę.

„Monopolistyczny kapitał niemiecki wyszedł z wojny — pisze Kuczynski — wydatnie wzmocniony, jeśli nawet nie w stosunku do swych imperialistycznych konkurentów, to w każdym razie w stosunku do konkurentów w swym własnym kraju. Powojenne lata inflacji i licznych kryzysów wzmocniły jeszcze bardziej pozycję monopolów i trustów wewnątrz kraju”⁸.

W każdej podstawowej gałęzi produkcji decydującą rolę odgrywało kilka najważniejszych przedsiębiorstw lub koncernów zjednoczonych w jednym kartelu czy też syndykacie. Monopoliści niemieccy rozbudowali swą gospodarkę, rozszerzyli niezmiernie sieć koncernów, karteli i trustów i zacieśnili stosunki przede wszystkim z anglosaskimi monopolistami, mając na oku określony cel polityczny. A celem, który im przyświecał, było jak największe skoncentrowanie w swych rękach władzy politycznej, złamanie wszelkich wpływów ruchu robotniczego, umożliwienie w ten sposób jeszcze gorszego niż dotąd cesarskiego wyżysku klasy robotniczej i przygotowanie się do nowej wojny.

Burżuazja niemiecka w poważnym stopniu powiększyła swoje majątki w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego i szalejącej inflacji w r. 1923. Inflacja stanowiła dla klasy posiadającej okazję do ohydnej spekulacji i szybkiego dorabiania się majątków. W okresie inflacji bogaciły się te klasy, które posiadały tzw. wartości realne, a więc przemysłowcy, junkrzy, „bauerzy“, itd. W tym czasie dobrym interesem dla kapitalistów była tzw. pomoc kredytowa ze strony państwa. Kapitałiści otrzymali — ponieważ produkowali na „skład“ — z kas państwowych kilka miliardów marek. Dług zaś spłacali tą samą marką, która w międzyczasie spadła do 1/4 wartości, a nawet niżej, stając się prawie że zupełnie bezwartościową.

Jesienią 1923 r. kierownicze koła wielkiej burżuazji niemieckiej nie tylko uwolniły się od długów, lecz osiągnęły ponadto olbrzymie zyski dzięki spadkowi realnej płacy robotniczej, co pozwoliło przemysłowcom niemieckim sprzedawać towary na rynkach światowych po cenach dumpingowych.

Racjonalizacja i unowocześnienie niemieckiego aparatu produkcyjnego przy pomocy napływającego od 1924 r. kapitału zagranicznego przyspieszyły gospodarczy proces koncentracji, czego typowym przykładem było powstanie takich gigantycznych trustów, jak I. G. Farbenindustrie i Vereinigte Stahlwerke, które w szczególny sposób zaciążyły na losach Republiki Weimarskiej i zarazem, jeżeli weźmiemy pod uwagę rolę, jaką te trusty spełniły w niemieckich zbrojeniach, na losach całej ludzkości.

W grudniu 1925 r. powstał z kapitałem zakładowym wysokości 1 miliarda marek trust „Interessen-Gemeinschaft-Farben-Industrie“ (I. G. Farben), który objął prawie całą niemiecką produkcję barwników, artykułów chemicznych, lekarstw, azotu i częściowo sztucznego jedwabiu⁹. I. G. Farbenindustrie stał się najpotężniejszym trustem niemieckim a drugim co do wielkości na świecie.

⁸ Jürgen Kuczynski, Studien zur Geschichte des deutschen Imperialismus. Band I. Dietz Verlag. Berlin 1948, s. 228.

⁹ O rozwoju tego trustu patrz: Richard Sasuly, I. G. Farben, Z dziejów jednego kartelu. Państw. Inst. Wyd. 1949. — Fritz Ter Meer: Die I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft. Ihre Entstehung, Entwicklung und Bedeutung. Econ Verlag G. m. b. H., Düsseldorf 1953.

ustępując jedynie amerykańskiemu Standard Oil. Trust ten obejmował 80% niemieckiej produkcji syntetycznego kauczuku, około 100% syntetycznej benzyny, ponad 90% niemieckiej i 40% światowej produkcji azotów, około jednej trzeciej niemieckiej produkcji nawozów sztucznych. I. G. Farbenindustrie panował nad 80% kapitału w niemieckim przemyśle chemicznym.

W lipcu 1920 r. powstał olbrzymi koncern Rhein-Elbe Union pod kierownictwem Hugo Stinnesa, w porównaniu z którym koncerty Kirdorff i Vogler były po prostu karłami. Ten olbrzymi koncern produkował surowce: węgiel, rudę, wapien, półfabrykaty, żelazo kute, blachy, oraz towary gotowe: okręty, śruby itd. W tym samym roku koncern ten połączył się z zakładami Siemensa, z czego powstał Siemens-Rhein-Elbe-Schuckert-Union, produkujący obok wyżej wymienionych artykułów maszyny i różne urządzenia elektryczne. Trust stalowy „Vereingte Stahlwerke“ (powstały w 1926 r.), w którego skład wchodziły kopalnie węgla, huty i stalownie Kirdorffa i Thyssena, oraz zmarłego w 1924 r. Stinnesa, zatrudniał 180 tys. robotników. Uzbrojony w kapitał 800 milionów marek trust ten opanował w Niemczech 25% wydobycia węgla i ponad 2/5 produkcji stali. „Vereingte Stahlwerke“ wytwarzały ponad 35 milionów ton koks, 9 milionów ton żelaza i tyleż stali.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w żegludze transoceanicznej, która została całkowicie opanowana przez dwa przedsiębiorstwa — Hapag i Norddeutscher Lloyd.

W 1926 r. największe monopole niemieckie kontrolowały 65% wszystkich kapitałów kraju, opanowały 88,5% produkcji surowców i półfabrykatów, 96,3% produkcji chemicznej, 90% górniczej, 86,7% produkcji elektrotechnicznej i 85% produkcji maszyn. Dwa koncerty produkowały 69% surówki żelaza, 1 koncern (trust stalowy) — 43% stali, 2 koncerty (AEG i Siemens) kontrolowały prawie cały przemysł elektrotechniczny, 4 koncerty opanowały 80% produkcji soli potasowych, 10 koncernów — 69% wydobycia węgla¹⁰. W latach 1925—1929 jak grzyby po deszczu powstają europejskie i transkontynentalne porozumienia kartelowe. W r. 1928 zawiązany został z inicjatywy monopolistów niemieckich europejski kartel stalowy obok europejskiego kartelu szyn żelaznych i międzynarodowego kartelu rur.

W r. 1927 zorganizowano europejski kartel drutu, międzynarodowe porozumienie producentów cementu, syndykat producentów wyrobów szklanych, międzynarodową federację sztucznego jedwabiu, w której główną rolę odegrała niemiecka I. G. Farbenindustrie, międzynarodowe porozumienie chemiczne i inne. Mołotow w swoim wystąpieniu na XVI zjeździe WKP(b) mówił:

„W r. 1930 w Niemczech największe przedsiębiorstwa z kapitałem od 5 milionów marek i wyżej stanowią co do ilości 0,5% przedsiębiorstw a 41,1% co do wartości. Ich ogólny kapitał wynosił 19,8 miliarda marek. Za ostatnie 3 lata kapitał tych przedsiębiorstw wzrósł o 4,4 miliarda marek, co stanowi 50% wzrostu kapitału“¹¹.

¹⁰ Por. Goldstein i Levina, Giermanskij imperializm, Moskwa 1946, s. 17 i n. — Strukturwandlungen der Deutschen Volkswirtschaft. Verlag von Reimar Hobbing in Berlin, Zweiter Band, s. 167 i 211.

¹¹ W. Mołotow, W borbie za socjalizm. Riecz i Statii. Partizdat CK WKP(b) 1935, s. 11.

dóbr produkcyjnych o 50%, to w ćwierć wieku później wartość eksportowanych dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych była prawie zrównoważona. Punkt ciężkości ogólnego niemieckiego eksportu przenosił się coraz bardziej na dobra wytwórcze. Rozwój ten był charakterystyczny dla rosnącej roli ciężkiego przemysłu produkującego maszyny. Niemiecki ciężki przemysł, nie nastawiany nigdy na handel pokojowy, lecz na monopolistyczne opanowanie rynków zbytu i baz surowcowych, miał nadzieję, że przez podbój i ustanowienie niemieckiej hegemonii w Europie stanie się wyłącznym panem gospodarki kontynentu, co miało być wykorzystane jako odskocznia dla zdobycia rynków zarówno w koloniach, jak i w kapitalistycznych krajach pozaeuropejskich. Wartość eksportu niemieckiego podniosła się z 9,4 miliarda marek w 1925 r. do 14,5 miliarda w 1928 r. W następnym roku z powodu kryzysu, który wystąpił w Niemczech w znacznie ostrzejszej formie niż w innych krajach kapitalistycznych, wartość eksportu obniżyła się o 1 miliard marek¹⁶. W 1928 r. Niemcy zajęły już drugie miejsce w światowym eksporcie maszyn i prześcignęły na tym polu Anglię. Udział Niemiec w światowym eksporcie surowki żelaza i surowej stali w r. 1928 podniósł się do 20%. Wartość eksportowanych towarów przewyższała wartość towarów importowanych i w 1929 r. wynosiła 0,5 miliarda marek.

W bardzo wysokim stopniu do rozbudowy niemieckiego potencjału przemysłowego przyczynił się kapitał zagraniczny, a przede wszystkim amerykański¹⁷. Współpraca kapitału zagranicznego i kapitału niemieckiego nie była oczywiście zjawiskiem, które powstało nagle w okresie międzywojennym. Niezależnie od właściwych okresowi imperializmu tarć i walk pomiędzy poszczególnymi grupami kapitalistycznymi (które bynajmniej nie zawsze utożsamiają się z grupami narodowymi) współpraca ta istniała na długo przed pierwszą wojną światową i rozwijała się w miarę wzrostu ciężaru gatunkowego potężnych zreszeń monopolistycznych. Wojna 1914—1918 przyniosła w rezultacie znaczne zmiany w układzie sił, poważnie potęgujące między innymi rolę kapitału amerykańskiego. Na bazie tego nowego układu sił wyrosły też nowe formy międzynarodowych związków monopolistycznych. W ciągu sześciu lat, od 1924 do 1929, Niemcy otrzymały od 10—15 miliardów marek kredytów długoterminowych i ponad 8 miliardów krótkoterminowych. Według niektórych źródeł zagranicznych owe kredyty były jeszcze większe¹⁸.

W „Falszerych historii“ czytamy:

„W ciągu lat sześciu, od roku 1924 do 1929, napływ kapitału obcego do Niemiec wyniósł sumę przeszło 10—15 miliardów marek tytułem długoterminowych inwestycji i przeszło 6 miliardów marek tytułem inwestycji krótkoterminowych. Wedle niektórych źródeł suma inwestycji pieniężnych była znacznie wyższa. Spowodowało to olbrzymie wzmocnienie gospodarczego, a zwłaszcza wojennego

¹⁶ W 1930 r. Niemcy importowały towarów na sumę 10 393 miliona marek, eksportowały zaś na sumę 12 035; w r. 1913 przeciętnie miesięcznie importowały za 781 milionów marek, eksportowały za 544 milionów. F. Stampfer, *op. cit.*

¹⁷ Por. Stampfer, *op. cit.* s. 540.

¹⁸ Por. Karl Obermann, *Die Beziehungen des amerikanischen Imperialismus zum deutschen Imperialismus in der Zeit der Weimarer Republik (1918—1925)*. Rütten-Soening, Berlin 1952, s. 67 i n.

potencjału Niemiec. Rolę czołową odegrały w tej sprawie amerykańskie inwestycje, które wynosiły co najmniej 70% sumy wszystkich długoterminowych pożyczek¹⁹.

Od 1921 do 1932 r. nakłady zagraniczne wynosiły w Niemczech 30 miliardów marek. Nadwyżka przywozu kapitału nad wywozem wynosiła w 1924 r. 1.799 miliarda marek, w 1925 r. — 3.314 miliarda, w 1926 r. — 4.43 miliarda, w 1927 — 4.762 miliarda i w 1928 — 3.714²⁰. Zadłużenie rządu Rzeszy i rządów krajowych wobec zagranicy wzrastało osiągając w 1929 r. 2,5 miliarda marek²¹. Warto przy tym zaznaczyć, że w latach 1925—28 przeciętna roczna suma wkładów w Niemczech wynosiła 3,5 miliarda marek. Pomiędzy kapitałem amerykańskim a niemieckim istniała ścisła współpraca.

„Podczas gdy królowie stali, żelaza i potasu dążyli do rozbudowy stosunków kartelowych z wielkim kapitałem francuskim na gruncie geograficznej bliskości rudy i potasu — pisze Norden — na drugim brzegu Renu polityka kartelowa niemieckiego przemysłu chemicznego zwracała się przeważnie ku Ameryce, której przemysł chemiczny rozwinął się ogromnie podczas pierwszej wojny światowej i później²².

W r. 1925 „General Motors“ zbudował w Niemczech bastion w postaci jednego z największych zakładów automobilowych w Europie, którym był „Adam Opel“ AG w Rüsselheim, z kapitałem 60 milionów marek. Spółka Akcyjna „Ford Motor“ w Kolonii, z kapitałem 20 milionów marek, była swojego rodzaju kondominium amerykańskiego Forda i niemieckiej I. G. Farbenindustrie.

Silną łączność nawiązała I. G. Farbenindustrie z amerykańskim koncernem chemicznym „Du Pont“, zawierając z nim w d. 1 stycznia 1926 r. umowę, na podstawie której podzielono światowe rynki zbytu prochu pomiędzy I. G. Farbenindustrie, Du Pont i Imperial Chemical Industries. I. G. Farbenindustrie stworzyła w Ameryce szereg zależnych od siebie kompanii, jak np. „General Dyestuffs Corporation (farby i materiały wybuchowe), Agfa Amco Corporation (produkcja materiałów fotograficznych), Chemical Aniline Works i inne. Formalnie American I. G. Farbenindustrie nie należała do Farben, lecz do Baseler I. G. Chemie. Ta szwajcarska maska, nałożona na wszelki wypadek, była jednak dość przejrzysta, skoro prezes trustu I. G. Farbenindustrie Hermann Schmitz stał na czele I. G. Farbenindustrie a kierownikiem American I. G. Farbenindustrie był jego brat Dietrich.

AEG (Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft) poza rynkiem europejskim kontrolowała również rynki południowo-amerykańskie poprzez swoją filię „Compania Hispano Americana de Electrici“. Dwie piąte niemieckiej produkcji sprzętu telekomunikacyjnego należało w 1929 r. do potężnej „International Telephone and Telegraph Company“. Silny był także kontakt niemieckiego przemysłu z angielskim, francuskim, belgijskim i holenderskim. Jak najściślejsze stosunki gospodarcze, które miały nie tylko handlowe, ale i militarne znaczenie, łączyły np. Federację Przemysłu Brytyjskiego z grupą

¹⁹ Falszerze historii (Informacja historyczna). Wydawnictwo w językach obcych. Moskwa 1948, s. 8.

²⁰ Por. Der Bericht der Generalagenten. Berlin 1928, s. 245.

²¹ Por. Stampfer, *op. cit.* s. 540.

²² Albert Norden, Czego nas uczą dzieje Niemiec. „Książka i Wiedza“, Warszawa 1949, s. 133—34.

przemysłową Rzeszy Niemieckiej. Wiele więc „mażeństw kartelowych“ współpracowało razem nad odbudową i rozbudową niemieckiego przemysłu produkującego na potrzeby wojenne. Ogromną rolę w tych porozumieniach kapitalistów odgrywało wspólne wykorzystywanie zazdrośnie strzeżonych przed postronnymi tajemnic patentowych. Międzynarodowe związki monopolistyczne wywierały poważny wpływ zarówno na ewolucję stosunków wewnętrzno-politycznych w Niemczech, w kierunku faszycyzacji kraju, jak i na rozwój wypadków na widowni międzynarodowej. Wzmacniając potencjał gospodarczy Niemiec, uzależniając je od siebie przy pomocy pożyczek, imperialiści amerykańscy i angielscy pracowali nad odrodzeniem imperialistycznych Niemiec, które kierowane przez najbardziej agresywne koła monopolistów i junkrów, stałyby się bazą wypadową oraz główną siłą wojskową w przyszłym pochodzie przeciwko krajowi socjalizmu, przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Zmianom w bazie zachodzącym w Niemczech po upadku rewolucji musiały towarzyszyć zmiany w nadbudowie. Po poważnym kryzysie gospodarczym w 1923 r. i towarzyszącym mu wystąpieniach proletariatu następuje w latach 1924—1929 okres „względnej stabilizacji kapitału“ i osłabienia ruchu rewolucyjnego.

„W tym okresie udało się burżuazji niemieckiej — pisze Pieck — ponownie wzmocnić swą władzę wskutek przeprowadzenia racjonalizacji produkcji oraz przyływu kredytów angielskich i amerykańskich. Imperializm niemiecki rozpoczął mobilizowanie nowych sił do przygotowania wojny odwetowej. Przyznanie burżuazji niemieckiej pożyczki reparacyjnej (Plan Dawesa) w wysokości 25 miliardów marek pozwoliło jej osiągnąć poważne ożywienie gospodarki, co spowodowało przejściową poprawę sytuacji materialnej mas pracujących. Stabilizacja gospodarcza opierała się jednak nie na zdrowym rozwoju ekonomicznym, lecz na uzyskiwanym dzięki racjonalizacji zwiększonym wyzysku robotników oraz na obrabowywaniu klas średnich. Nie mogła być więc trwała. Stanowiła zjawisko przejściowe, względne“^{22a}.

Załamanie się fali rewolucyjnej w 1923 r. zapoczątkowało bezpośrednio gwałtowny atak rządów kapitalistycznych, atak burżuazji na klasę robotniczą. W skład owego rządu, na którego czele stanął przywódca partii Centrum Wilhelm Marx, po raz pierwszy nie weszli socjaldemokraci. W tym okresie wygodniej było socjaldemokracji, w obawie przed dalszą utratą wpływów, stać poza rządem i popierać go od zewnątrz. Teraz burżuazja przystąpiła do likwidacji zdobyczy klasy robotniczej wywalczonych w okresie rewolucji, jak np. 8-godzinne dnia pracy, ubezpieczeń społecznych itd. Z początkiem marca 1924 r. pod wpływem nacisku mas sąd w Monachium rozpoczął proces przeciwko Hitlerowi i jego towarzyszom: Ludendorffowi, Röhmowi, Frickowi, Weberowi, Brückerowi, Kriebelowi i studentowi Wagnerowi. Z dziesięciu oskarżonych sześciu całkowicie zostało uwolnionych od kary, każdego zaś z czterech głównych oskarżonych skazano na pięć lat twierdzy, zapowiadając jednak, że po pół roku reszta kary ulegnie zawieszeniu. Hitler znalazł się na wolności 20 grudnia 1924 r., tj. po niespełna 9 miesiącach więzienia.

Rozwiązanie Reichstagu wiosną 1924 r. nie przyniosło spodziewanego wyjaśnienia sytuacji, lecz tylko zaostriżyło przeciwieństwa partyjne. Sklecony powtórnie gabinet Marx-Stresemann lawirował przez pół roku między par-

^{22a} Wilhelm Pieck, Z dziejów Komunistycznej Partii Niemiec. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Warszawa 1950, s. 21.

tiami i nie mogąc znaleźć trwałej większości, spowodował po raz wtóry w 1924 r. rozwiązanie Reichstagu. Stresemann — od 1902 r. do chwili wejścia do rządu w 1923 r. sympatyk i członek zarządu Związku Przemysłowców Saskich, w 1926 r. zaszczycony nagrodą pokojową Nobla — był zawsze zacięłym niemieckim nacjonalistą i imperialistą żadnym coraz to nowych podbojów i zdobyczy. W kwietniu 1916 r. mówił Stresemann w Reichstagu: „Najsilniejsze gwarancje pokoju dla Europy upatrujemy w polityce ekspansji“²³. W Republice Weimarskiej Stresemann, jeden z przywódców „Niemieckiej Partii Ludowej“, kierujący przez wiele lat polityką zagraniczną swego państwa, postawił sobie za cel anulowanie postanowień traktatu wersalskiego i odbudowanie siły militarnej Niemiec.

Przeprowadzone w 1924 r. drugie wybory w Reichstagu przyniosły z jednej strony znaczny spadek głosów, które padły na socjaldemokratów, z drugiej poważny wzrost głosów oddanych na partię komunistyczną. Warto podkreślić, że w Reichstagu tym zasiadało m. in. 65 posłów zajmujących 269 miejsc w radach nadzorczych kapitalistycznych przedsiębiorstw. W Reichstagu zaś wybranym w maju 1928 r. liczba ta jeszcze wzrosła: 68 posłów rozporządzało 275 miejscami w radach nadzorczych. Między innymi we wszystkich burżuazyjnych frakcjach ówczesnego Reichstagu znaleźli się posłowie należący do zarządu koncernu I. G. Farbenindustrie lub towarzystw zależnych od tego koncernu.

Poszczególne ugrupowania uzyskały następującą ilość mandatów: socjaldemokracja 100 (w 1920 r. — 194), Niemiecka Partia Narodowa 106 (w 1920 r. — 66) Niemiecka Partia Ludowa 44, Centrum 66, Niemiecka Partia Demokratyczna 28, Bawarska Partia Ludowa 16, Komunistyczna Partia Niemiec 62 i Gospodarcze Zjednoczenie 15 mandatów²⁴. Na prawym skrzydle ugrupowań burżuazyjnych w Republice Weimarskiej stała: Niemiecko-narodowa Partia Ludowa (*Deutschnationale Volkspartei*), powstała z dawnej partii konserwatywnej i częściowo z partii liberalnej. Partia ta skupiała w swoich szeregach dawne sfery dworskie, byłych generałów i oficerów, junkrów, część monopolistów i wysoką biurokrację państwową. Koła prawowierne kościoła ewangelickiego popierały tę partię. W swoich odezwach²⁵ z końcem 1918 r. i początkiem 1919 r. Niemiecko-narodowa Partia Ludowa opowiedziała się za odbudową militarizmu, wzmocnieniem w państwie władzy junkrów i kapitalistów, za polityką ekspansji i podbojów. Na zewnątrz kontynuowała politykę Bismarcka, Bülowa, Wilhelma II i innych imperialistów niemieckich, na wewnątrz zaś dążyła do zabezpieczenia junkrom i kapitalistom dominującego stanowiska w aparacie państwowym, w armii, w organach bezpieczeństwa oraz do zdławienia wszelkimi sposobami ruchu rewolucyjnego. Partia „narodowa“ żądała systemu państwowego opartego na tzw. autorytecie,

²³ Gustav Stresemann, *Vermächtnis*. Ullstein, t. I, s. 117.

²⁴ Por. Zehn Jahre deutsche Geschichte 1918—1923. O. Stolberg Vg., Berlin, s. 97.

²⁵ Por. W. Mommsen, *Deutsche Parteiprogramme... Auswahl v. Vormärz bis z. Gegenwart*. Isar Verl., München 1951, s. 72. — F. Salomon, *D. deutschen Parteiprogrammen*. H. 3, s. 6 i n. R. G. Teubner, Leipzig u. Berlin 1931. D. *Deutschnationale Volkspartei 1918—1923*. Hrgb. v. M. Weiss 1929.

występowała przeciwko burżuazyjnej demokracji i przeciw naśladowaniu w Niemczech obcych wzorów ustrojowych.

Z połączenia narodowych liberałów, części Wolno-konserwatystów (*Frei-konservative*) i części Partii Postępowej (*Fortschrittspartei*) powstała Niemiecka Partia Ludowa²⁶ (*Deutsche Volkspartei*), która reprezentowała interesy wielkiej burżuazji, kapitału finansowego, części wyższej hierarchii urzędniczej. Skupiała ona w swych szeregach najwsteczniejsze elementy, najpotężniejszych wyzyskiwaczy (Stinnes, Vogler) i najściślej była podporządkowana monopolom. Baza społeczna tego stronnictwa nie była i nie mogła być szeroka. Niemiecka Partia Ludowa nie liczyła i nie mogła liczyć na poparcie mas pracujących, a o poparcie drobnomieszczactwa i inteligencji musiała walczyć. Partia ta odrzucała konstytucję weimarską, zmieniła jednak później swe stanowisko. W 1920 r. popierała już Republikę Weimarską, tworząc z innymi partiami wielką koalicję. Główna różnica pomiędzy „ludowcami“ a „nacjonalistami“ polegała na liberalniejszym poglądzie „ludowców“ na sprawy społeczne i większej ich trosce o interesy przemysłu niż rolnictwa. Niemiecka Partia Demokratyczna (*Deutsche Demokratische Partei*), rekrutująca się ze średniego mieszczaństwa, z intelektualistów, urzędników i rzemieślników, powstała z dawnej Partii Postępowej. Wrogo nastawiona do ruchu rewolucyjnego pomagała Ebertowi w zdławieniu wystąpień proletariatu. Program tej partii z listopada 1918 r. opowiadał się za taką reformą rolną, która by zniosła ordynacje rodowe i doprowadziła do parcelacji majątków nie dość zagospodarowanych, niedostatecznie produkcyjnych (a więc obciążonych właśnie najsilniej pozostałościami feudalnymi), ale która by jednocześnie nie dotknęła majątków „wzorowo zagospodarowanych“, a doprowadziła do stworzenia „licznych i zasobnych“ gospodarstw włościańskich. A więc partia występowała nie przeciwko obszarnikom w ogóle, lecz przeciwko tym obszarnikom, których majątki nie uległy jeszcze do końca przekształceniu w kapitalistyczne przedsiębiorstwa. Partia Demokratyczna przypominała częściowo radykałów francuskich.

Między prawicowymi a lewicowymi ugrupowaniami burżuazyjnymi stała Chrześcijańsko Demokratyczna Partia Ludowa (*Christlich Demokratische Volkspartei*) — Centrum. Centrum było właściwie, pomimo ogłoszenia swych zasad programowych partią bez podstawowego programu, partią, która swoje decyzje podejmowała nie na podstawie z góry ustalonych wytycznych, lecz jedynie kierując się politycznym oportunizmem. W zasadzie partia ta opierała się na średnich warstwach w mieście i na wsi (na Śląsku Centrum kierowali obszarnicy i kapitaliści przemysłowi), głównie w Niemczech zachodnich i południowych. Kierunek polityczny Centrum ulegał częstym zmianom, jakkolwiek w zasadzie był mu nadawany przez Watykan. Postępując w myśl wskazań papieży, a przede wszystkim encyklik Leona XIII, przywódcy Centrum zakładają w 1919 r. „*Deutscher Gewerkschaftsbund*“, pragnąc w ten sposób jak najwięcej robotników odciągnąć od ruchu rewolucyjnego. Rola tej partii polegała przede wszystkim na osłabianiu walki klasowej robotni-

²⁶ Mommsen, s. 65—66. — Salomon, s. 9—10. — Girija Mookerjee, A Study of German Parties. Indian Quarterly, 1953, nr 1.

ków hasłami solidarystycznymi. Pamiętać też należy, że katolicycy przywódcy Centrum prowadzili — stosownie do dyrektyw Watykanu — wrogą politykę wobec katolickiego państwa polskiego²⁷.

Bawarska Partia Ludowa była w zasadzie podobna do Centrum.

Spadek głosów oddanych na socjaldemokrację spowodowany był zdradą uprawianą przez tę partię wobec klasy robotniczej. Reformistyczna socjaldemokracja, stojąc niezachwianie w owym decydującym momencie z początkiem istnienia Republiki Weimarskiej u boku burżuazji, nie szczędziła wysiłków celem stłumienia rosnącego ruchu rewolucyjnego, grożącego pozycjom burżuazji niemieckiej, nim zdołała ona utwalić swoje panowanie. Prawica socjaldemokratyczna zawsze udzielała klasom posiadającym swego poparcia i w ten sposób pomogła im przetrwać okres wstrząsów rewolucyjnych. Tak więc prawica socjaldemokratyczna za pomocą socjalistycznej frazeologii obroniła burżuazję przed upadkiem. Socjaldemokratyczni przywódcy postawili sobie za zadanie z jednej strony popierać w każdym wypadku burżuazję, z drugiej zaś — maskować swoją zdradę klasową, aby nie utracić wpływu na socjaldemokratycznych robotników.

Prawicowe kierownictwo socjaldemokracji swoją zdraziecką polityką zadało niepowetowane straty niemieckiemu ruchowi robotniczemu. Umożliwiło ono w rezultacie przejście monopolistów do polityki niczym nie ograniczonego gwałtu i terroru, do polityki duszenia przemocą ruchu rewolucyjnego, do odebrania gwałtem masom pracujących wszystkich zdobyczy socjalnych i politycznych.

„Przez swoją politykę zdrady klasy robotniczej — pisze Ulbricht — i związane z tą polityką rozbijanie jedności robotniczej kierownictwo socjaldemokracji było odpowiedzialne za kryzys w okresie powojennym i zubożenie mas pracujących“²⁸. „Przywódcy SPD mogli wpisać w rejestr swych zrad — pisze Kölling — rozbicie rewolucyjnego proletariatu w rewolucji listopadowej i w okresie rewolucyjnego przesilenia kryzysu powojennego“²⁹.

Przywódcy socjaldemokracji nie chcieli się zgodzić na wysuwaną wielokrotnie przez kierownictwo KPD propozycję stworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej. Stworzenie jednolitego frontu klasy robotniczej było formą ofensywy w okresie, kiedy bezpośredni atak na kapitalistyczny ustrój społeczny był niemożliwy. Celem tej ofensywy było poszerzenie bazy rewolucyjnej. O stworzenie tego jednolitego frontu walczyła Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) — reprezentująca rzeczywiste interesy klasy robotniczej.

Partia komunistyczna wzrastała rokrocznie, i to nie wielkimi skokami, lecz równomiernie i stale³⁰. W ważnych okręgach przemysłowych, jak w Zagłębiu Ruhry, Nadrenii i Berlinie partia komunistyczna była najsilniejszą. Stalin

²⁷ Por. Z dziejów Watykanu. Zesz. Hist. Nowych Dróg, nr 2, 1952.

²⁸ Walter Ulbricht, Die Nachkriegskrise in Deutschland und die Ereignisse des Jahres 1923. Einheit, 1953, Heft 4.

²⁹ Miryam Kölling, Walka Komunistycznej Partii Niemiec pod kierownictwem Ernsta Thälmana o jednolity front w pierwszych latach względnej stabilizacji (1924—1927). Zagadnienia nauki historycznej. Przekłady 1954.

³⁰ Por. Rudolf Lindau, Zum 30-Jahrestag der Gründung der KPD. Einheit, 1948, nr 3. — Hermann Matern, Der Kampf Ernst Thälmanns um die ideologischen Grundlagen der Partei von neuem Typus. Einheit, 1952, nr 4. Zur Geschichte der KPD. Einheit, 1949, nr 2.

pomógł KPD określić, jakie nowe zadania stoją przed nią w okresie stabilizacji. Na posiedzeniu prezydium K.W.M.K. w 1926 roku Stalin mówił:

„Niemcy dopiero niedawno wyszli z głębokiego kryzysu rewolucyjnego, kiedy to partia prowadziła walkę metodami bezpośredniego natarcia... Obecnie wymaga się od niemieckiej partii komunistycznej przejścia do metody ruchów okólnych zmierzających do zdobycia większości klasy robotniczej w Niemczech“³¹.

Partia komunistyczna w tym okresie walczyła o powszednie interesy klasy robotniczej, starając się jednocześnie wzmocnić swe siły do walki z imperiaлизmem i ciągle wzrastającą groźbą wojny.

„W okresie względnej stabilizacji kapitalizmu — pisał Pieck — polityka Partii koncentrowała się głównie na mobilizowaniu sił ruchu robotniczego do walki o poprawę sytuacji materialnej i o rozszerzenie praw robotniczych oraz na wymuszeniu na przedsiębiorcach ustępstw przez organizowanie strajków“³².

Komunistyczna Partia Niemiec tworzy „Czerwony Związek Byłych Kombatan-tów“ (*Roter Frontkämpferbund*), „Związek Czerwonych Marynarzy“ i „Czerwony Front Młodzieży“ (*Rote Jungfront*), organizacje mające na celu obronę robotnika przed faszystami. „Czerwony Związek Byłych Kombatan-tów“ liczący później 100 tysięcy członków, powstał dla obrony zebrań robotniczych i demonstracji przed istniejącymi wówczas licznymi oddziałami terrorystycznymi SA i SS — narodowych socjalistów i przed polityczno-wojskową organizacją „Stahlhelm“. W przeciwieństwie do większości tych wojskowych organizacji członkowie „Czerwonego Związku Byłych Kombatan-tów“ nie byli uzbrojeni. W razie potrzeby mogli używać swoich jedynie pięści. Jednakże i to wystarczyło dla ochrony zebrań robotniczych i demonstracji.

Historia KPD obfitowała w zaciekle walki toczone wewnątrz partii przeciwko „prawicowym“ i „lewicowym“ oportunistom. Była to walka o bolszewizację partii. Przegrana proletariatu w 1923 r. spowodowała, że na zjeździe frankfurckim w r. 1924 dawne brandlerowskie prawicowe kierownictwo partii, które haniebnie zdradziło klasę robotniczą w październiku 1923 r., zostało usunięte; wybrano nowe kierownictwo, w którym „radykalni“ inteligenci cieszyli się pewnymi wpływami. Wykorzystali oni oburzenie członków z powodu klęski proletariatu niemieckiego w 1923 r. do przedostania się do kierownictwa partyjnego i starali się nadać partii kurs „ultralewicowy“. Trockistowska grupa Ruth Fischer-Masłowa, która opanowała kierownictwo partii, sabotowała politykę jednolitego frontu, pracy wewnątrz związków zawodowych, sojuszu robotniczo-rolniczego, współdziałania z pracującym drobnomieszczaństwem i popierała w sposób szkodliwy sekciarskie tendencje wewnątrz KPD. Sabotując jednolity front, do którego nawoływał Komintern, trockistowska grupa dążyła do podporządkowania KPD burżuazji. Lenin nakreślił drogi rozwoju wzajemnych stosunków pomiędzy proletariatem a pracującym chłopstwem, zarówno w okresie rewolucji, jak i po zwycięstwie rewolucji proletariackiej i ustanowienia dyktatury proletariatu. Lenin stawiał z naciskiem konieczność przyciągnięcia pracującego chłopstwa do obozu proletariatu, walczącego

³¹ Stalin, Dzieła t. 8 (wyd. polskie), s. 13—14.

³² W. Pieck, Z dziejów Komunistycznych Partii Niemiec. Warszawa 1950, s. 22.

o władzę, wyjaśniał zagadnienia dróg rewolucyjnego przeobrażenia chłopstwa przy dyktaturze proletariatu. Trockistowskie kierownictwo KPD nie rozumiało tej podstawowej prawdy leninizmu, że proletariąt winien iść razem z postępowymi siłami chłopskimi, z pracującymi elementami drobnomieszczańskimi i inteligencją. Grupa „ultralewicowa“ wystąpiła z krytyką struktury organizacyjnej partii. Dążyła ona do nawrotu ku terenowej organizacji partyjnej, występując przeciwko budowie partii na zasadach produkcyjnych. Wszystkie te pociągnięcia zawierały groźbę oderwania się KPN od szerokich mas robotniczych i przekształcenia się jej w sektę.

Na kongresie Kominternu Ruth Fischer i Masłow popierali zdradziecką politykę Trockiego. Przeciwko temu kursowi lewacko-oportunistycznemu podjęły walkę elementy proletariackie w Komitecie Centralnym pod kierownictwem Ernesta Thälmana. W październiku 1925 r. Thälmann został wybrany przewodniczącym partii. Wybór jego wzmocnił kierownictwo i politykę partyjną oraz stworzył podstawy dla pracy KPD wśród mas. Kiedy Thälmann stanął na czele Komitetu Centralnego KPD, Stalin uznał Komitet ten za „Leninowskie KC“³³. Thälmann wypowiedział wszystkim oportunistom, sekciarzom i ugodowcom nieubłaganą walkę opierając się na 12-punktowym programie Stalina z lutego 1925 r.

„Towarzysz Stalin — powiedział Pieck w mowie na III Kongresie SED — dał nam w 1925 r. 12-punktowy program przekształcenia się w partię nowego typu. Program ten odpowiadał warunkom walki klasy robotniczej w okresie imperializmu, w okresie otwartych starć klasowych, w okresie wojen i rewolucji. 12 punktów Stalina stawia za cel partii proletariackiej przestawienie całokształtu roboty partyjnej na tory rewolucyjne, wychowanie klasy robotniczej w rewolucyjnym duchu marksizmu-leninizmu, przywrócenie związku z masami pracującymi, z inteligencją i chłopami oraz stworzenie ścisłych węzłów z walczącym międzynarodowym ruchem robotniczym jak również walkami narodowo-wyzwoleńczymi w koloniach i krajach zależnych“³⁴.

Ultralewicowe kierownictwo przeszkadzało KPD w prowadzeniu polityki odpowiadającej okresowi względnej stabilizacji kapitalizmu. Ultralewicowcy w latach 1925—26 byli więc dla partii głównym niebezpieczeństwem.

W styczniu 1926 r. Stalin oświadczył:

„Niemiecka partia komunistyczna albo złamie opór „ultralewicy“ i wówczas wydostanie się na szeroki szlak zdobywania większości klasy robotniczej, albo tego nie uczyni i wówczas przeistoczy obecny kryzys w chroniczny i zgubny dla Partii. Stąd jako aktualne zagadnienie, walka z „ultralewicą“ w niemieckiej partii komunistycznej“³⁵.

W tym samym przemówieniu Stalin zwrócił uwagę KPD na to, że

„nie należy zapominać, iż prawica i „ultralewica“ to w gruncie rzeczy bliźnięta, z tą jednak różnicą, że prawica nie zawsze ukrywa swego oportunistu, lewica natomiast osłania swój oportunizm rewolucyjnym frazesem“³⁶.

³³ Stalin, Dz. t. VIII, „Książka i Wiedza“, Warszawa 1950, s. 119.

³⁴ Z obrad III Kongresu SED w Berlinie. Druk. w Neues Deutschland w dniach 21—26 7. 1950.

³⁵ Stalin, Dz. t. 8, z. 14. Wyd. „Książka i Wiedza“.

³⁶ Tamże, s. 120.

Trockistowska grupa agentów imperialistycznych z Fischer-Masłowem³⁷ na czele wystąpiła ze stekiem oszczerstw przeciwko przywódcom niemieckiej klasy robotniczej, Thälmannowi i jego towarzyszom, którzy wyrosli z klasy robotniczej³⁸. Stalin dał odprawę „ultralewicowcom“ i zwracając się do Thälmana powiedział:

„Towarzyszu Thälmann! Przyjmijcie tych inteligentów do pracy, jeśli rzeczywiście chcą służyć sprawie robotniczej, albo możecie ich wypędzić do wszystkich diabłów, jeśli za wszelką cenę chcą komenderować“³⁹.

W tych słowach Stalin uwypuklił jak najmocniej wielką rolę Thälmana w walce o rewolucyjną partię robotniczą w Niemczech. Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej zdemaskował kontrrewolucyjną grupę Ruth Fischer i Masłowa, tak że z końcem 1926 r. ta trockistowska grupa została z partii wydalona. Ale w tym samym czasie działała wewnątrz KPD grupa prawicowa, stanowiąca również realne niebezpieczeństwo dla partii. W grudniu 1928 r. Stalin stwierdził, że prawicowcy w KPD „mają już frakcję z centrum frakcyjnym na czele i depcą systematycznie uchwały KC KPD“⁴⁰. Thälmann musiał zwalczać więc nie tylko „ultralewych“ spod znaku Ruth Fischer i Masłowa, ale i prawych z kół Brandlera i Thalheimera⁴¹. Prawicowcy byli ściśle związani z grupą Bucharina i popierali jej kontrrewolucyjne stanowisko. Twierdzili oni, że rekonstrukcja kapitalizmu i jego stabilizacja jest zjawiskiem trwałym, uznawali socjaldemokrację za partię robotniczą, nie tylko ze względu na jej skład socjalny, ale i ze względu na jej działalność polityczną. Z tych też powodów grupa prawicowa domagała się zaprzestania tworzenia opozycji wewnątrz reformistycznych związków zawodowych oraz przerywania walki strajkowej. Właściwie grupa ta dążyła do przekształcenia partii komunistycznej w przybudówkę do socjaldemokracji. Obok prawicowców była też grupa „pojednawców“, którzy pozornie odgradzali się od prawicowców, w rzeczywistości zaś ich wspierali, na skutek czego utrudniali przezwyciężenie prawicowego niebezpieczeństwa. Stosując się do wskazówek Stalina partia komunistyczna pod kierownictwem Thälmana rozbiła również prawicową grupę i grupę „pojednawców“, które w r. 1926 zostały wydalone z partii. Aż do 1928 r. Thälmann musiał staczać ciężkie walki wewnątrz partii, czerpiąc siły zarówno z postawy mas robotniczych, jak i ze wskazań Stalina. Dopiero od kongresu partyjnego w Berlinie-Weddingu w 1928 r. rozpoczyna się rozkwit KPD, czego wyrazem stało się uzyskanie 5 milionów głosów w 1932 r. przez Thälmana jako kandydata na prezydenta państwa. Rozgromienie odchyleń wewnątrz partii spowodowało wzrost autorytetu KPD

³⁷ Por. Erich Paterna, Über den Kampf Ernst Thälmanns gegen die „Ultralinken“ in der KPD. Einheit, 1951, nr 2.

³⁸ Por. Ernst Thälmann, napisał Wilh. Bredel, „Książka i Wiedza“, Warszawa 1954, s. 17 i n. — Richard Bernsee, Ernst Thälmann — das Vorbild eines Arbeiterführers. Wissen und Tat 1954, nr 4.

³⁹ Tamże, s. 120.

⁴⁰ Stalin, O niebezpieczeństwie prawicowym w Komunistycznej Partii Niemiec. Dz. wyd. rosyj. t. II, s. 307. — Opportunisten in der KPD. Einheit 1951, nr 8.

⁴¹ Por. Ernst Melis, Ernst Thälmann, Kampf zur Überwindung des Rechts. Einheit 1951, nr 8. Einheit 1951, nr 8.

wśród szerokich mas pracujących. Na początku lat trzydziestych KPD była na najlepszej drodze do zdobycia dla siebie większości klasy robotniczej.

Po śmierci Eberta w 1925 r. prezydentem Rzeszy został wybrany Hindenburg⁴². Porażkę jego kontrkandydata kanclerza Rzeszy katolika Wilhelma Marxa, wysuniętego przez socjaldemokratów, demokratów i Centrum, spowodowała Bawarska Partia Ludowa, organizacja polityczna południowo-niemieckich katolików, która głosowała za Hindenburgiem. Komuniści oświadczyli gotowość wycofania własnego kandydata Thälmana, jeżeli socjaldemokracy poprą kandydaturę Ottona Brauna, socjaldemokratycznego premiera Prus, na którego przy pierwszym głosowaniu padło 7,8 milionów głosów. Socjaldemokracja nie zdecydowała się na to i głosowała za Marxem, który w listopadzie 1923 r. zdelegalizował partię komunistyczną, był zatem dla komunistów kandydatem niemożliwym do przyjęcia. Blok wszystkich partii lewicowo-mieszczkańskich powinien być i mógł przeszkodzić zajęciu stanowiska prezydenta Rzeszy przez cesarskiego feldmarszałka Hindenburga. W czasie tych wyborów, kiedy należało zagrozić drogę junkierskiej klice wojskowej do najwyższego stanowiska w państwie, wszystkie partie popełniły błąd, nie występując solidarnie przeciw Hindenburgowi.

W 1925 r. powstaje rząd Lutra, w którego skład weszły wszystkie partie burżuazyjne, łącznie z Partią Narodową⁴³. Przywódcy socjaldemokracji nie zawahali się popierać rząd Lutra, który prowadził wobec klasy robotniczej politykę ucisku, gwałtu i represji. Nastąpiły nowe redukcje, ograniczenie ubezpieczeń społecznych itd.

Z początkiem 1925 r. rząd Rzeszy zobowiązał się wobec przemysłowców Zagłębia Ruhry do wypłacenia im odszkodowania za rzekome szkody, które mieli ponieść w czasie okupacji tego terenu. Chodziło o sumę kilkuset milionów marek w złocie. Jak wiadomo, pod naciskiem burżuazji francuskiej Komisja Reparacji stwierdziła, że Niemcy zalegają z dostawą węgla i drzewa. Z tego też powodu w dniu 11 stycznia 1923 r. wojska francuskie i belgijskie obsadziły Zagłębie Ruhry. Anglia i St. Zjednoczone nie życząc sobie zbyt dużego wzmocnienia Francji zajęły w tej sprawie stanowisko powściągliwe. Rząd radziecki zdecydowanie potępił okupację Ruhry uważając, że jest to wynik nie tylko agresywnej polityki imperialistów francuskich, lecz również prowokacyjnych działań monarchistów niemieckich⁴⁴. Okupacja Ruhry doprowadziła Niemcy do utraty większej części wydobycia węgla, około połowy produkcji żelaza

⁴² Pierwsze wybory przeprowadzone 29 marca dały wyniki następujące: Jarres (kand. popierany przez ugrupowania prawicowe i niektóre centrowe) 10 787 870 głosów. Braun (premier rządu pruskiego, socjaldemokrata (7 836 676 gł., Marx (Centrum) 3 988 659 głosów, Thälmann — 1 582 414 gł., Held (kand. Bawar. Partii Lud.) — 990 036 głosów, Ludendorff (kand. skrajnej prawicy 210 968 głosów. Ponieważ żaden z tych kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości, wobec tego zgodnie z przepisami konstytucji weimarskiej, wybór musiał być powtórzony. Held wycofał swą kandydaturę. Ludendorff przestał być brany w rachubę, socjaldemokraci postanowili oddać swe głosy na Marxa, kandydata Centrum. W powtórnym głosowaniu, które się odbyło 27 kwietnia, uzyskali: Hindenburg 14 655 766 głosów; Marx 13 751 615 i Thälmann 1 951 150 głosów. Por. Benoist M e c h i n, Niemcy i armia niemiecka 1918—1938. Tow. Wyd. „Rój“, Warszawa, t. III, s. 146—147.

⁴³ Por. Zehn Jahre deutsche Geschichte 1918—1928. Otto Stolberg Verlag GmbH, Berlin, s. 67.

⁴⁴ Por. Polityka zagraniczna ZSRR 1917/1944 lat. Zbiór Dokumentów, t. II, s. 706.

i około $\frac{3}{4}$ surowców, co wywołało ciężki kryzys gospodarczy. Imperializm niemiecki jednak nie skapitulował, lecz usiłował wygrać walkę z okupantem francuskim drogą stosowania polityki tzw. „biernego oporu“. Rząd Cuna, który w odpowiedzi na okupację Ruhry proklamował politykę „biernego oporu“, przerzucił całe brzemie okupacji na barki robotników udzielając równocześnie znacznych subsydiów magnatom przemysłowym⁴⁵. Popierający tę antyludową politykę socjaldemokraci nawoływali robotników do zachowania „pokoju klasowego“. Jednakże ich próby zażegnania rewolucyjnych wystąpień proletariatu skończyły się fiaskiem. Proletariat niemiecki kierowany przez KPD bohaterstwo walczył z siłami kapitalistów niemieckich i okupantów francuskich.

W końcu 1925 r. z inicjatywy Ernesta Thälmana partia komunistyczna rozwinęła wśród klasy robotniczej i mas pracujących narodu za pośrednictwem prasy, ulotek i ustnej agitacji wielką kampanię za całkowitym wywłaszczeniem bez odszkodowania książąt niemieckich, których Republika Weimarska nie tylko nie wywłaszczyła, lecz płaciła im olbrzymie renty roczne, pozwalające im na finansowanie reakcyjnych antyrepublikańskich spisków i udział w nich. Rezultat kampanii nie kazał na siebie długo czekać. Masy robotników zostały poruszone: w przedsiębiorstwach podejmowano tysiące rezolucji domagających się konfiskaty majątków książęcych. Kierownictwo socjaldemokracji, pod wpływem nacisku szerokich mas członkowskich, nie mogło pominąć głosów opinii i na wspólnym posiedzeniu kierownictwa KPD, międzypartyjnego Komitetu Akcji, pod kierownictwem mieszczańskiego uczonego Roberta Kuczynskiego, SPD i związków zawodowych przyjęło zgodnie rezolucję o konieczności przeprowadzenia referendum w sprawie wywłaszczenia książąt. Reakcja odpowiedziała na przygotowania do referendum ludowego terrorystycznymi środkami odwetowymi. Poleciła zarekwirować materiały propagandowe KPD, jej mówców aresztować i rozwiązywać zwołane przez nią zgromadzenia. Ponieważ wiele więcej niż 10% wszystkich wyborców podpisało listy domagające się referendum, musiało się ono zgodnie z konstytucją odbyć i zostało wyznaczone na 20 czerwca 1926 r. Kierownictwo SPD prowadziło dalej swoją grę podwójną. W dniu 12 maja 1926 r. socjaldemokratyczna frakcja Reichstagu wypowiedziała się za *votum* zaufania dla kierowanego przez Marxa burżuazyjnego bloku rządowego, który popierał sprawę odszkodowania dla książąt, i odrzuciła wnioski posłów komunistycznych o *votum* nieufności. W przeprowadzonym dnia 20 czerwca 1926 r. referendum ludowym 14.455.184 głosów opowiedziało się za wywłaszczeniem książąt bez odszkodowania, co przeszło wszelkie oczekiwania⁴⁶.

Blisko dwa miliony wyborców przyłączyło się do akcji po podpisaniu list domagających się referendum. W wielkich ośrodkach przemysłowych Berlina, Hamburga i Lipska absolutna większość wyborców wypowiedziała się za żądaniem referendum. W Nadrenii i Westfalii sytuacja przedstawiała się mniej pomyślnie. Centrum, które zwalczało referendum, miało tam wielki wpływ. Projekt ustawy, za którym głosowało 14,5 miliona Niemców, nie został przyjęty, gdyż każda „zmiana konstytucji“ — a tak określono sprawę wywłaszczenia książąt — wymagała zatwierdzenia co najmniej 50% uprawnionych do gło-

⁴⁵ Por. A. Norden, W walce o naród. „Czytelnik“ 1954, s. 77 i n.

⁴⁶ Por. Statistisches Jahrbuch 1926. Berlin, s. 452.

sowania, tzn. 20 milionów obywateli. Później sprawę odszkodowania książąt przejęły sądy.

Akcja partii komunistycznej i socjaldemokratycznej w czasie referendum była niestety jedynym wspólnym wystąpieniem przez cały okres istnienia republiki. Nawet z wyborów do Reichstagu w 1928 r., w których KPD i SPD poważnie zyskały, a reakcja poniosła ciężkie straty, nie wysnuto wniosków i nie stworzono koalicji frontu ludowego. Jasną było rzeczą, że front złożony z komunistów, socjaldemokratów, postępowych grup katolickich i demokratów mógł skupić wokół lewicy dalsze miliony ludności, gdyby lewica ta wystąpiła przeciw zbrojeniom, przeciw reakcyjnemu sądownictwu, przeciw monopolom i junkrom.

W uchwale X Plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki podkreślono, że słabość burżuazji szukającej wyjścia z zaostrzających się wewnętrznych i zewnętrznych przeciwieństw, zmusza ją do szukania pomocy partii socjaldemokratycznych, do jawnej współpracy z przedstawicielami II Międzynarodówki⁴⁷. W Niemczech burżuazja miała większe powody do obaw niż w innych krajach kapitalistycznych. W 1928 r. odbyły się wybory do Reichstagu, które wykazały poważny zwrot mas na lewo. Mimo bezwzględного terroru partia komunistyczna otrzymała 3 263 000 głosów, a faszyci zaledwie 810 000. Zastraszona burżuazja niemiecka szybko zwiększyła udział socjaldemokratycznych prowodyrów w rządzie, powierzając im urząd prezydenta policji i stanowiska ministrów, a nawet urząd kanclerza Rzeszy, i pod osłoną tych demokratycznych dekoracji prowadziła swoją politykę zbrojeniową i pozbawiania praw robotników. Powstaje rząd koalicyjny („wielka koalicja“) z udziałem przedstawicieli kapitału monopolistycznego — wśród nich reprezentantów Niemieckiej Partii Ludowej, będącej niewątpliwie posiadaczem wielkiego kapitału — i socjaldemokratów na czele ze znanym, szczególnie z okresu rewolucji listopadowej, ich przywódcą, który w wydatny sposób pomógł Ebertowi zgnieść rewolucję, Hermanem Müllerem⁴⁸.

Z 11 ministrów — 4 było socjaldemokratami, wśród nich Hilferding (apologeta kapitalizmu) jako minister finansów i Severing jako minister spraw wewnętrznych. Stresemann pozostał nadal ministrem spraw zagranicznych. Oddawszy częściowo władzę w ręce wodzów socjaldemokracji niemiecka monopolistyczna burżuazja postanowiła wykorzystać jej wpływ na masy (zdobyty drogą demagogii w poprzednich latach, kiedy socjaldemokracja występowała w roli tzw. partii opozycyjnej) dla zdławienia rewolucyjnej aktywności proletariatu i nowego zamachu na jego warunki życiowe, dla szybszego zmontowania wojenno-ekonomicznego potencjału Niemiec, dla przygotowania jawnej dyktatury monopoli jako wstępu do rozpętania nowej wojny światowej. Rząd Müllera starał się to realizować pod przykrywką „demokracji gospodarczej“, „koalicyjnej polityki“, drogą demagogii i tzw. państwowego arbitrażu⁴⁹. Rząd koalicyjny

⁴⁷ Por. X Plenum J. K. K. J. Tiezisy, postanowienia i rezolucji, s. 17, Moskwa 1929. Tiezisy po докладach t. t. Kunsina i Manuil'skiego.

⁴⁸ Por. W. D. Kulbakin, Rol prawnictwa Müllera w wossozdaniu wojenno-ekonomicznego potencjału niemieckiego imperializmu. Woprosy Istorii, 1952, nr 4.

⁴⁹ Por. Werner Conze, Die Krise des Parteistaates in Deutschland 1929/30 — Historische Einheit, München. Band 178, Heft 1, August 1954.

zmniejszył wydatki na świadczenia socjalne, wprowadził reakcyjny podatek poglówny, podwyższył na korzyść junkrów cła zbożowe, wprowadził osławioną „Osthilfe”⁵⁰. Rząd Müllera ze zdwojoną siłą prowadził antyrobotniczą politykę: obciążył masy pracujące większymi podatkami, przeprowadził powszechną redukcję opodatkowania przemysłu, zmniejszył rozmiary podatków gruntowych płaconych przez burżuazję i junkrów. W końcu 1929 r. magistrat Berlina, a także i innych miast niemieckich, podwyższył ceny: za wodę o 33,3%, elektryczność o 25%, gaz o 12%, za przejazdy miejskimi środkami komunikacyjnymi o 25%. „Rząd Hermana Müllera szedł na rękę przedsiębiorcom — pisał Pieck — zatwierdzając rozstrzygnięcia arbitrażowe albo stosując pośrednio środki przymusu w stosunku do robotników”⁵¹. W okresie 21 miesięcy rządów Müllera realna płaca robotników spadła o 11—12%. W lutym 1929 r. rząd koalicyjny przeforsował w Reichstagu ustawę, która w praktyce wprowadzała 10-godzinny dzień pracy, a którą jakby na ironię nazwał ustawą „O ochronie pracy”. Rząd Müllera oddał wielką usługę faszystom legalizując z jednej strony NSDAP, z drugiej delegalizując organizacje robotnicze: „Czerwony Związek Byłych Kombatantów”, „Czerwony Związek Marynarzy”, te zasłużone organizacje w walce z hitleryzmem⁵². Wzrost wpływów faszystowskich wykazały wybory samorządowe przeprowadzone w 1929 r. W Saksonii i Turyngii hitlerowcy uzyskali dwa razy więcej głosów niż w 1928 r., w pruskim sejmie krajowym udało im się uzyskać 22 mandaty zamiast poprzednich 7. Także poważne sukcesy uzyskali hitlerowcy w Szlezwik-Holsztynie, Badenii i Hesji. Wszystko świadczyło o tym, że rząd Müllera i wodzowie socjaldemokracji nie tylko nie przeciwdziałały się faszystom, lecz jeszcze stwarzali im warunki dla legalnego istnienia i działalności. Rząd ten przyjął antykomunistyczną ustawę „O ochronie republiki”, zamierzał nawet zdelegalizować partię komunistyczną — pod wpływem jednak wystąpień proletariatu nie odważył się na krok podobny. „Ustawa o ochronie republiki” przyjęta przez Reichstag w marcu 1930 r. została później wykorzystana dla bezlitosnego prześladowania komunistów i rewolucyjnie nastawionych robotników.

Za czasów kanclerstwa Hermana Müllera wzrosły wydatki na wojsko. Oficjalnie wynosiły one rocznie 750—800 milionów marek, w rzeczywistości jednak były znacznie większe, gdyż trzeba doliczyć do tego wydatki na policję, subsydia na przedsiębiorstwa przemysłu wojennego itd.⁵³. W r. 1928 na wybudowanie nowych okrętów i przebudowę starych rząd niemiecki wydał 58,9 miliona marek, czyli 11 razy więcej niż w 1924 r.⁵⁴ W sierpniu 1928 r. rząd Müllera postanowił wybudować pierwszy — po wejściu w życie traktatu wersalskiego — pancernik oznaczony literą „A”. Nie zważając na potrzeby i oburzenie mas pracujących w kraju socjaldemokratyczni ministrowie dali zlecenie stoczni „D. Deutschen Werke” w Kilonii na budowę tego pancernika. W odpowiedzi na

⁵⁰ Por. Theodor Häblich, *Deutsche Latifundien*. Stuttgart 1947, s. 83 i n.

⁵¹ Por. Pieck, *Z dziejów Komunistycznej Partii Niemiec*, Warszawa 1950, s. 25.

⁵² Por. Przemówienie Ulbrichta w sejmie saskim dn. 26 IV 1928. (Walter Ulbricht, *Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegungen*. Band I, 1918—1933. Dietz Verlag, Berlin 1953, s. 33 i n.

⁵³ Por. Hans Ludes, *Deutsche Politik von Ebert bis Brüning*. Isar Verlag, München 1953, s. 83.

⁵⁴ Por. *Istorijsa diplomatii*, III, s. 390.

liczne demonstracje, które się odbyły w całym kraju, kanclerz Müller oświadczył, że nawet postanowienia zjazdu partii nie powstrzymają go od zaniechania tego kroku. Komunistyczni członkowie Reichstagu i centralny organ partii „Rote Fahne“ poddali wtedy ostrej krytyce rząd Müllera. Komuniści zasiadający w Reichstagu wystąpili z wnioskiem o wyrażenie *vetum* nieufności Müllerowi. W październiku 1928 r. Komunistyczna Partia Niemiec zorganizowała ogólnonarodowe głosowanie przeciw rozbudowie floty wojennej. Referendum nie dało pożądanego wyniku, ponieważ przeciw niemu prowadziły wrogą kampanię wszystkie ugrupowania burżuazyjne, kościół, socjaldemokracja i reformistyczne związki zawodowe. W poważnym stopniu o wyniku głosowania zadecydowało rozczarowanie mas z powodu nieodniesienia skutku referendum w 1926 r. o wywłaszczeniu książąt bez odszkodowania. Duże znaczenie miał także fakt, że propozycja komunistów nie znalazła poparcia u nacjonalistycznie nastawionego drobnomieszczanstwa, już w tym okresie czasu znajdującego się przeważnie pod wpływami partii hitlerowskiej.

Reakcyjne posunięcia rządu Müllera musiały się spotkać z odpowiedzią klasy robotniczej w postaci strajków i manifestacji. Jeszcze przed objęciem władzy przez Müllera, w drugiej połowie 1927 r. w różnych częściach Niemiec odbyły się wielkie demonstracje proletariatu w związku z zamordowaniem przez amerykańskie „organa sprawiedliwości“ dwóch niewinnych robotników Sacco i Vanzettiego. Z początkiem 1928 r. ponad 4 miliony górników, kolejarzy, metalowców i robotników innych branż uczestniczyło w walce o podniesienie płacy roboczej⁵⁵. W rocznicę powstania hamburskiego dnia 10 października 1928 r. Thälmann podnosił konieczność podjęcia przez proletariat niemiecki nowej walki z burżuazją⁵⁶. Konieczność walki z kapitalistami głosiła też rezolucja przyjęta na zjeździe „Czerwonego Związku Byłych Kombatan-tów“ w listopadzie 1928 r. w Berlinie. Odpowiedzią na te wezwania były wystąpienia proletariatu w różnych częściach Niemiec m. in. w Hanowerze. Jednym z najjaskrawszych przejawów policyjnej działalności rządu Müllera była przygotowana przez socjaldemokratycznego ministra spraw wewnętrznych Severinga i prezydenta policji Grzesinskiego „akcja majowa“ w 1929 r. Rząd Müllera (przez zakaz odbywania demonstracji pierwszomajowych i strzelanie do demonstrujących) chciał sprowokować robotników do nieprzygotowanego powstania, utopić powstanie to w krwi i rozgromić rewolucyjne organizacje robotnicze, w istocie zaś przygotowywał grunt dla jawnej dyktatury burżuazji⁵⁷. Robotnicy berlińscy szli jednak za wskazówkami KPD, które polecały im brać udział w demonstracjach, lecz nie dać się sprowokować do czynnego wystąpienia. Partia bowiem nie mogła zgodzić się na rewolucyjne powstanie, ponieważ nie było obiektywnych warunków po temu. Wieczorem 30 kwietnia 1929 r. socjaldemokratyczny prezydent policji z Berlina Zörrgiebel wydał — jak to określił Stampfer, jeden z głównych teoretyków socjaldemokracji wysługujący się obecnie na terenie Stanów Zjednoczonych kapitałowi amery-

⁵⁵ Por. Ernst Thälmann, *Kampfreden und Aufsätze*. Berlin 1932, s. 45.

⁵⁶ Por. Heinz Zscharpe, *Ernst Thälmanns Kampf gegen Militarismus und Krieg*. Wissen und Tat 1954, nr 4.

⁵⁷ Por. Ernst Thälmann, *Giermanskaja kompartija i nowyj riwolucjonnyj podiem*. Moskwa 1929, s. 37.

kańskiemu, w swojej głośnej pracy „Die ersten 14 Jahre der Deutschen Republik“ — „väterlich mahnenden und beschwörenden Aufruf“ do robotników, w którym wzywał ich do powstrzymania się od demonstracji⁵⁸. Z pomocą policji przyszedli mędrzy socjaldemokracji i związków zawodowych, którzy także nawoływali robotników do powstrzymania się od pochodów i demonstracji pierwszomajowych. Wbrew tym „ojcowskim“ ostrzeżeniom prezydenta policji i przywódców socjaldemokracji proletariat berliński jeszcze w większej masie (w liczbie około 1 miliona) niż w poprzednich latach wyległ na ulice. W dniu 1 maja policja użyła broni strzelając do robotników, głównie na przedmieściach stolicy Rzeszy — Neukölln i Wedding. Robotnicy wznosili barykady. W nocy z 2 na 3 maja doszło do nowych zaburzeń, podczas których zginęło kilkunastu robotników. Ogółem padło 29 zabitych (wśród nich dwóch socjaldemokratów), a 36 zostało rannych. Partia komunistyczna w odpowiedzi na bestialstwa dokonywane przez policję wezwała masy do akcji strajkowej. Akcji tej jednak nie popierali przywódcy socjaldemokracji i związków zawodowych.

Wielkie poruszenie w Niemczech wywołał proces wytoczony w kwietniu 1929 r. 57 chłopom w wiosce Beidenfleth, leżącej blisko granicy duńskiej, oskarżonych o bunt zorganizowany w czasie przeprowadzania licytacji za niezapłaconie podatku. Sąd uznał winnymi 24 chłopów i skazał każdego z nich na 6 miesięcy więzienia. Proces ten nie powstrzymał dalszych wystąpień chłopstwa gnębiętego uciskiem junkierskim i przytłoczonego podatkami. W dniu 1 września wybuchła w piwnicach Reichstagu bomba. Był to już trzynasty z kolei zamach dokonany w ciągu 9 miesięcy i stanowił pewnego rodzaju preludium do pożaru wywołanego przez Goeringa w dniu 27 lutego 1933 r., a mającego na celu stworzenie pretekstu do ostatecznej rozprawy z komunistami.

II

W OKRESIE KRYZYSU

Kryzys 1929 r. był typowym kryzysem nadprodukcji. W r. 1930 na XVI Zjeździe WKP(b) Stalin powiedział:

„Obecny kryzys ekonomiczny jest kryzysem nadprodukcji. Znaczy to, że wyprodukowano towarów więcej, niż może pochłonąć rynek... Ponieważ zaś w warunkach kapitalizmu siły nabywcze mas ludowych utrzymują się na minimalnie niskim poziomie, to „nadmiar“ towarów, wyrobów włókienniczych, zboża itd. kapitaliści przechowują w składach albo nawet niszczą, ażeby utrzymać wysokie ceny, produkcję ograniczają, zwalniają robotników, a masy ludowe muszą cierpieć biedę, dlatego że wyprodukowano zbyt wiele towarów“⁵⁹.

Systematyczne ograniczenie produkcji i raptowne obniżenie spożycia, oraz zacieśnienie rynku i handlu wewnętrznego w wyniku pauperyzacji szerokich mas — oto podstawowe objawy kryzysu podkreślone przez XI Plenum Egzekutywy Międzynarodówki Komunistycznej w r. 1931. Głębokość przesilenia w 1929 r., przebiegającego na tle ogólnego kryzysu kapitalizmu, przejawiała się właśnie w niezwykle silnym, nieznanym poprzednim kryzysom, spadku wy-

⁵⁸ Por. Stampfer, *op. cit.*, s. 536.

⁵⁹ Stalin, *Dz. t. 2*, s. 241. „Książka i Wiedza“, 1951.

twórczości przemysłowej w szczególności — co również było nowym zjawiskiem — wytwórczości środków produkcji i wreszcie — co w rezultacie było nieuniknione — w daleko idącym niewykorzystaniu aparatu produkcyjnego.

Kryzys ten w dużym stopniu dotknął Niemcy. Zakończyła się „złota era“ kapitalizmu, nastąpiły „chude lata“. W wyniku przesilenia produkcja przemysłowa spadła o 48% w porównaniu z 1929 r. Rząd wyasygnował ogromne sumy dla ciężkiego przemysłu, chcąc go uchronić przed krachem. Kryzys cofnął produkcję kapitalistyczną do stanu niższego niż przed pierwszą wojną światową poziomu i doprowadził do gwałtownego pogorszenia się położenia mas pracujących, co w konsekwencji pociągnęło za sobą niezwykle zaostrzenie przeciwieństw klasowych. Przesilenie doprowadziło do ruiny chłopstwo i drobnomieszczactwo. W miastach zwiększało się bezrobocie. W końcu 1932 r. liczba bezrobotnych wynosiła 7 milionów. Burżuazja usiłowała przerzucić cały ciężar kryzysu na barki mas pracujących, a środkami do osiągnięcia tego celu były szeroko zakrojone redukcje, podwyższenie podatków, ograniczenie ubezpieczeń społecznych, obniżenie zarobków. Zadłużenie niemieckiej gospodarki rolnej wzrosło w okresie kryzysu prawie do 11 miliardów marek, a procenty płacone od długów przekraczały 1 miliard marek rocznie. Zadłużenie małych rolników w przeliczeniu na hektar było 3—4 razy większe niż zadłużenie bogaczy wiejskich. Do tych długów dochodziły setki milionów marek obciążeń finansowych za dzierżawę, podatki, ubezpieczenia. Przyczyną tego zubożenia nie była bynajmniej nieudolna gospodarka chłopów, lecz kryzys agrarny i polityka agrarna burżuazji niemieckiej. Imperialistyczny, wielokapitalistyczny charakter tej polityki agrarnej, inspirowany przez junkrów znalazł najjaskrawszy wyraz w polityce akcyzowej partii burżuazyjnych, które zwracały uwagę wyłącznie na dochodowość kapitalistycznych przedsiębiorstw rolnych oraz zmierzały wyłącznie do uzdrowienia gospodarki obszarników i właścicieli latyfundiów. W tym okresie z pomocą burżuazji w jej dążeniach znów przychodzi socjaldemokracja. Ideologowie tej partii lansują nowe „teorie“ i „teoryjki“. „Teorie“ te głoszą, że bezrobocie jest chwilowe i że po ciężkim okresie przejściowym produkcja będzie systematycznie wchłaniała niezatrudnionych, a tym samym rozszerzy się rynek wewnętrzny, co z kolei przyczyni się do podwyżki płac i skrócenia dnia pracy. Głównym ideologiem socjaldemokracji w tym czasie był Hilferding. Na zjeździe socjaldemokracji w Heidelbergu w 1925 r. wygłosił on programowe przemówienie, w którym stwierdził:

„Zrezygnowaliśmy ze starej teorii socjalizmu państwowego, byliśmy zmuszeni przyznać się do tego, że proces socjalizacji możliwy jest wyłącznie jako proces demokracji gospodarczej. Z całą ostrością odcinamy się nie tylko od socjalizmu państwowego, lecz również od despotycznego socjalizmu bolszewików“⁶⁰.

Ten sam Hilferding w dwa lata później na zjeździe partii w Kilonii w referacie „Socjaldemokracja a republika“ twierdził:

„Po wojnie głoszono teorie, przede wszystkim głosili je bolszewicy, że nastąpiła bezpośrednio era zagłady systemu kapitalistycznego. Zagłada ta nie nastąpiła i nie ma podstaw ku temu, byśmy tego żalowali“⁶¹.

⁶⁰ Sozialdemokratischer Parteitag (Der Parteitag tagte vom 15.—13. September in Heidelberg), I. H. W. Dietz Nachfolger, Berlin 1925, s. 118.

⁶¹ Sozialdemokratischer Parteitag (Der Parteitag tagte vom 8.—11. September in Kiel) J. K. W. Dietz Nachfolger, Berlin 1927, s. 98. — Por. Rudolf Hilfer-

Hilferding zaczął propagować wśród mas pracujących renegacką teorię powstawania „kapitalizmu zorganizowanego“, od którego jego zdaniem tylko jeden krok do socjalistycznej gospodarki planowej. Dzięki takiemu procesowi rozwojowemu, jak głosił ten apologeta kapitalizmu, zanika walka konkurencyjna i zanikną kryzysy, wojny i bezrobocie. Przed kapitalizmem otwiera się jakoby nowy okres rozkwitu, a stopa życiowa mas pracujących stale będzie wzrastała. Hilferding nie wierzył w zaostrenie się wewnętrznych sprzeczności w kapitalizmie, w marksistowską naukę o nieuchronności jego całkowitego bankructwa⁶². Wprost przeciwnie, dostrzegął on w tworzeniu się karteli, w rozwoju kredytu z jednej strony, a z drugiej w rozwoju związków zawodowych, ustawodawstwa robotniczego, możliwość wykorzystania istniejącego systemu do zaszczerpienia na nim porządku socjalistycznego. W wyniku zachodzącego procesu rozwojowego socjalizm — zdaniem Hilferdinga — powstaje „niepostrzeżenie, społeczeństwo kapitalistyczne stopniowo i systematycznie z dnia na dzień coraz bardziej przekształca się w społeczeństwo socjalistyczne“. Proces „wrastania“ w socjalizm odbywa się, w myśl koncepcji Hilferdinga, nie dopiero po ustanowieniu władzy politycznej proletariatu, lecz również i przed rewolucją społeczno-polityczną⁶³. „Wrastanie w socjalizm“ okazało się wrastaniem w faszyzm, zamiast „zorganizowanego kapitalizmu“ nastąpiło gwałtowne zaostrenie przeciwności imperialistycznych, których wyrazem stała się ostatecznie m. in. druga wojna światowa⁶⁴. Wychodząc z założeń teorii „demokracji gospodarczej“⁶⁵, o której pisał Hilferding, przywódcy socjaldemokracji wzywali klasę robotniczą do wyrzeczenia się walki rewolucyjnej. Twierdzili oni, że w warunkach ostatniej fazy kapitalizmu, gdy wszystkie sprzeczności właściwe początkowemu okresowi kapitalizmu stopniowo się zacierają, klasa robotnicza uzyskuje możliwość kontrolowania działalności monopoli drogą tworzenia izb specjalnych, do których na zasadach parytetu będą mogli wejść kapitaliści i przedstawiciele związków zawodowych. Tak więc teoretycy II Międzynarodówki usiłują uzasadnić politykę ratowania kapitalistycznego świata przed socjalistyczną rewolucją i komunizmem, polityką obrony imperialistycznych przywilejów drogą ulepszeń administracyjnych i reform, upraszczających gospodarkę państwa. Bernstein, Hilferding, Kautsky, Bauer i inni ideolodzy II Międzynarodówki próbowali wiązać swoje teorie „ultraimperializmu“, „zorganizowanego kapitalizmu“ odrzucające konieczność zniszczenia burżuazyjnego aparatu państwowego — z marksizmem, powołując się przy lada okazji w sposób wykrętny na twórców naukowego socjalizmu.

ding, Kapitalizm, socjalizm i socjalna demokracja. Zbiór artykułów i przemówień. Wyd. w tłum. rosyj. Moskowskij roboczij, 1928, s. 120; tegoż autora, Finanzkapital. Dietz Verlag, Berlin 1947, s. 408.

⁶² Por. W. Ulbricht. Sozialdemokratie und Gewerkschaften. Die Rote Fahne, nr 137, 14. Juni 1927.

⁶³ Por. Das Finanzkapital, cyt. wyd. s. 236.

⁶⁴ Ciekawe są uwagi Pohla, jednego z teoretyków socjaldemokracji, który otwarcie wypowiada się za koniecznością przejmowania od faszystów metod w dziedzinie unormowania życia gospodarczego w państwie. Por. W. Pohl, Der italienische Faschismus und der internationale Sozialismus. Sozialistische Monatshefte, Juni 1928, s. 495 i 500.

⁶⁵ Por. W. Ulbricht, Aktuelle Fragen der Gewerkschaftsbewegung, Vereinigung internationaler Verlagsanstalten, Berlin 1927, s. 6 i n.

Z końcem 1929 r. koła wielkoprzemysłowe zmusiły Hilferdinga do ustąpienia ze stanowiska ministra finansów. Wkrótce 29 marca 1930 r. dymisjonowany został socjalistyczny kanclerz Herman Müller, tym samym ostatni rząd Republiki Weimarskiej, który rządził w duchu burżuazyjnego parlamentaryzmu, został obalony.

W dniu 1 kwietnia tegoż roku stanął po raz pierwszy przed Reichstgiem jako kanclerz Henryk Brüning, przedstawiciel prawego skrzydła Centrum, jeden z tych oficerów, którzy jeszcze w listopadzie 1918 r. usiłowali przy pomocy wojska bronić reżimu cesarskiego przed masami ludowymi. Nowy gabinet został — jak powiedział Brüning — utworzony w tym celu, by w najkrótszym czasie rozwiązać wszelkie trudności, przed jakimi stanęła Rzesza⁶⁶. Brüning zastosował metodę rządzenia ponad głową parlamentu za pomocą zarządzeń nadzwyczajnych, które wprowadzał w życie opierając się na uprawnieniach Hindenburga na podstawie art. 48 konstytucji, i to nawet wtedy, kiedy projekt odpowiedniej ustawy upadł był w parlamencie. Brüning, który utworzył rząd, składający się m. i. z przedstawicieli partyj od Centrum do Niemiecko-narodowej, i doszedł do władzy, w chwili gdy kryzys gospodarczy osiągnął punkt szczytowy, postanowił opanować trudności kosztem mas pracujących. W tym celu wszystkie ciężary ekonomiczne wywołane kryzysem gospodarczym przerzucił na ich barki; szeroko natomiast popierał dążenie junkierstwa i kapitału przemysłowego do nowych imperialistycznych awantur. Rząd Brüninga obniżył znacznie zapomogi dla sześciu milionów bezrobotnych, z których duży odsetek został w końcu zupełnie pozbawiony opieki społecznej. Zmniejszył renty starcze oraz renty inwalidów wojennych i inwalidów pracy, obniżył pobory urzędnicze i wynagrodzenie robotników, natomiast podwyższył znacznie podatki ściągane z szerokich rzesz społeczeństwa. Wielkopruska wzgarda, którą Brüning okazywał masom pracującym, miała swoją przeciwwagę w jego „wzruszającej“ trosce o przemysłowców, bankierów i junkrów, którym pomagał w opanowywaniu trudności kryzysowych, realizując ich ekonomiczne żądania. Dalsze Brüningowskie zarządzenie nadzwyczajne wprowadzało przede wszystkim tzw. podatek kryzysowy. Płatników tego podatku podzielono na dwie klasy. Ci, których dochód wynosił 5000 marek rocznie, musieli płacić 2%, a więc 100 marek, natomiast tzw. płatnicy zasobni, przedsiębiorcy, akcjonariusze, kamienicznicy lub spekulanci giełdowi, mieli płacić podatek w wysokości 1%, a dopiero przy dochodzie od 20 000 do 100 000 marek rocznie, również 2%.

W końcu 1930 r. Brüning wyraził zgodę, aby przemysł, handel i żegluga otrzymały od rządu kredyty i „gwarancje“ w wysokości 2 miliardów marek. Charakterystyczne, że kredyty otrzymywały tylko wielkie przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwem średnim i małym pozwolono bankrutować. To samo dotyczy przeprowadzonej w 1931 r. tzw. reformy bankowej, na mocy której 1,2 miliarda marek rozdzielono między kilka wielkich banków.

W jawny skandal zamieniła się za czasów Brüninga sprawa „Osthilfe“. Bezpośrednia i pośrednia pomoc udzielona wtedy przez „Osthilfe“ dochodziła

⁶⁶ Por. Walter Gehl, *Der deutsche Aufbruch 1918—1935*. Ferdinand Hirt, Wrocław, s. 132. — Eduard Hemmerle, *Deutsche Geschichte von Bismarcks Entlassung bis zum Ende Hitlers*. Im Kösel Verlag in München, s. 193. — André François-Poncet, *Souvenirs d'une ambassade à Berlin*. Flammarion, Paris 1948, s. 17 i n. *Deutsche Allgemeine Zeitung*, nr 152, 31 marzec 1930.

do 4 miliardów marek. Lwia część tego przypadła 13 wielkim obszarnikom wschodnio-pruskim, natomiast robotnicy rolni nie otrzymywali ani feniga, a miliony małaorolnych i średniorolnych tylko znikomą cząstkę. Brüning rządził przy pomocy dekrétów prezydenckich, tzw. „Notverordnungen“, a kiedy Reichstag wypowiedział się przeciw tej polityce, spowodował jego rozwiązanie w dniu 16 lipca 1930 r. i wyznaczył nowe wybory.

W wyborach komuniści uzyskali 4 590 000 głosów, co w porównaniu z rokiem 1928 stanowiło 1 300 000 głosów więcej. Socjaldemokraci uzyskali 8 588 000 głosów, straciwszy w porównaniu z r. 1928 600 000 głosów. Hitlerowcy, którzy podczas wyborów w 1928 r. zdobyli tylko 800 000 głosów, tym razem uzyskali 6 400 000 głosów, czyli 8 razy więcej. Faszyci dysponowali ogromnymi sumami pieniężnymi na agitację, które otrzymywali nie tylko od niemieckich magnatów przemysłowych, lecz również od reakcyjnych kół zagranicznych. Rezultaty szowinistycznej i demagogicznej agitacji faszystów, którzy wykorzystali silne pogorszenie się sytuacji mas na skutek rozpowszechniającego się kryzysu, nie dały na siebie długo czekać. Politycznie zacofane, niezadowolone elementy wśród ludności oraz drobnomieszczańskie, rozczarowane do starych partii burżuazyjnych, przetrzuciły się do obozu faszystów. Pod wpływem faszystów dostała się też część zacofanych i zdeklasowanych robotników. Jakkolwiek wynik wyborów z września 1930 r. nie zmienił sytuacji, lecz przeciwnie, wzmocnił opozycję przeciw Brüningowi, to jednak kanclerz nie ustąpił, bo orientował się w bezsilności nowo wybranego Reichstagu, który nie był zdolny do wyłonienia innego rządu. Jedynym wyjściem z tej sytuacji był „rząd prezydencki“, tzn. oparty na zaufaniu prezydenta i przechodzący do porządku dziennego nad stanowiskiem Reichstagu. W poważnym stopniu oparciem dla rządu Brüninga była socjaldemokracja. Rewizjonistyczna socjaldemokracja zlekceważyła w 1930 r. podstawowe zasady demokracji, kiedy zezwoliła, ażeby dyktatorski rząd Brüninga na mocy niedopuszczalnie szeroko interpretowanego art. 48 konstytucji przywłaszczył sobie uprawnienia budżetowe Reichstagu. Politycy weimarscy podpisali sami wyrok śmierci na republikę, gdy 18 października 1930 r. głosowali w nowym parlamencie za dyktatorskim kursem Brüninga.

Pogarszająca się sytuacja bytowa robotników wywołuje zaostrenie się walki klasowej, wzrost strajków. Ogromny wpływ na zrewolucjonizowanie niemieckiej klasy robotniczej wywarł sukces socjalistycznego budownictwa w ZSRR, wykazujący z nową mocą wyższość socjalistycznego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym i jeszcze wyżej podnoszący międzynarodowy autorytet Kraju Rad. Toteż rośnie zaciętość i uporczywość w walce niemieckich mas⁶⁷. Strajki nabierają coraz wyraźniejszego charakteru politycznego, coraz mocniej uderzają w podstawy władzy burżuazyjnej, splatają się z wystąpieniami bezrobotnych i z burzliwymi demonstracjami ulicznymi. 15 października 1930 r. wybucha strajk 125 tysięcy berlińskich robotników metalowych protestujących przeciwko obniżce płac. Dnia 2 stycznia 1931 r. strajkują robotnicy Zagłębia Ruhry; 8 czerwca na ulicach Hamburga wznoszone są barykady, wybuchają rozruchy w Chemnitz, Bremie, Düsseldorfie i Duisburgu; 11 czerwca ponawiają

⁶⁷ Por. W. Pieck, Reden und Aufsätze, Band I. Dietz Verlag, Berlin 1951. s. 143—44.

się zaburzenia we Frankfurcie nad Menem, w Kassel i w Hamburgu, stanowiącym jedno z głównych ognisk ruchu rewolucyjnego. Nazajutrz wystąpienia proletariatu ogarniają Kilonię, Kolonię, Lipsk, Gelsenkirchen, Essen. Prawica SPD starała się nie dopuścić do walk rewolucyjnych i starała się utrzymać wszelkie wystąpienia w granicach burżuazyjnej legalności. Przywódcy tej partii usiłowali hamować tę walkę, głosząc, że w okresie kryzysu strajki nie mają szans powodzenia, że burżuazja ponosi teraz straty i nie jest w stanie zaspokoić żądań strajkujących. Menerzy socjaldemokratyczni oszukiwali w ten sposób robotników, ukrywając przed nimi, że właśnie obszarnicy i kapitaliści nie chcą ponieść żadnej ofiary dla wydobycia kraju z ciężkiej sytuacji gospodarczej, że cały ciężar skutków kryzysu przerzucają na barki szerokich mas pracujących. Każdy też strajk, każdy zatarg o utrzymanie dotychczasowych zarobków przywódcy prawicy socjaldemokracji starali się zlikwidować, godząc się zawsze na daleko posunięte ustępstwa wobec kapitalistów, wbrew interesom strajkujących robotników. Przywódcy socjaldemokracji dezorganizowali proletariat przez unikanie walki klasowej; zamiast organizowania strajków oddawali oni postulaty robotników pod arbitraż. Prawica socjaldemokratyczna walcząc z ruchem rewolucyjnym, z akcją strajkową mas pracujących, tym samym wypełniała dyrektywy klas posiadających, dyrektywy burżuazji. Rząd bowiem łamał masowe walki strajkowe przy pomocy bezwzględного ucisku i gwałtu policyjnego, szczególnie zaś przez politykę arbitrażową.

Akcja strajkowa prowadzona była pod przewodnictwem partii komunistycznej. Robotnicy-komuniści oraz ich sympatycy prowadzili bohaterską walkę z wielokrotnie przeważającymi siłami wroga. Tysiące ich padało od kul rewolwerowych i pod ciosami faszystów, a reakcyjne sądownictwo wtrącało ich do więzień. Tzw. „narodowi pracodawcy“ wyrzucali na bruk dziesiątki tysięcy robotników. Jesienią 1930 r. Komitet Centralny KPD ogłosił „Program społecznego i narodowego wyzwolenia narodu niemieckiego“⁶⁸. W tym programie partia komunistyczna zwróciła się do całego ludu pracującego Niemiec, do robotników i chłopów, do warstw średnich i inteligencji. Manifest demaskował nacjonalistycznych demagogów hitlerowskich jako imperialistycznych podżegaczy wojennych i zaprzysięgłych wrogów narodu niemieckiego. Wskazywał on zarazem narodowi niemieckiemu jedyną drogę do utrwalenia pokoju, do zapewnienia bezpieczeństwa.

W październiku 1931 r. zwołana została do Bad Harzburg specjalna narada, w której wzięli udział przedstawiciele największych niemieckich zrzeszeń monopolistycznych i arystokracji junkierskiej, jak Hugenberg, reprezentanci Związku Wszechniemieckiego, kierownicy militarnej organizacji Partii Narodowo-niemieckiej „Stahlhelm“ Seldte i Düsterberg, prezes Banku Narodowego Schacht, szereg generałów monarchistycznych i przedstawiciele partii hitlerowskiej⁶⁹. W rezultacie narad nacjonałiści z Hugenbergiem na czele postanowili utworzyć blok z partią hitlerowską, dla prowadzenia wspólnej walki na terenie Reichstagu i poza nim o zdobycie władzy. Niemiecko-narodowa Partia zaczęła szukać kontaktu z Hitlerem licząc na jego pomoc w odbudowie monarchii.

⁶⁸ Por. Zur Geschichte der Kommunistischen Partei Deutschlands, s. 328 i n.

⁶⁹ Por. Edgar Mowrer, Niemcy cofają wskazówki zegara. — Tłum. polskie. Kraków 1934. Wyd. Problemy, s. 148.

Doszło nawet do ściślejszego porozumienia między tymi partiami, czyli do utworzenia tzw. frontu „harzburckiego lub koalicji harzburckiej“. — Porozumienie to jednak rozwiązało się, kiedy ambitny przywódca niemiecko-narodowych Hugenberg zrozumiał, że hitlerowcy nie dadzą się użyć do celów restauracji monarchii i że Hitler dąży do samodzielnej dyktatury. Porozumienie to jednak w rzeczywistości utworowało Hitlerowi drogę do władzy.

Po upadku w końcu maja 1932 r. rządu Brüninga powstaje nowy rząd tzw. „gabinet baronów“ z Papenem na czele, pozbawiony oparcia w parlamencie, a opierający się tylko na autorytecie Hindenburga⁷⁰. Usunięcie Brüninga było sprytną grą dyplomatyczną Schleichera, działającego z rozkazu wielkich kapitalistów i generałów⁷¹. Ponieważ w pertraktacjach, jakie nawiązywał Schleicher od dłuższego czasu z Hitlerem, ten żądał dymisji Brüninga, a z drugiej strony i dla generałów Brüning⁷² był raczej w nowej sytuacji zawadą niż pomocą, przeto jego usunięcie stało się dla kół militarystyczno-imperialistycznych koniecznością. Schleicher dokonał tego w ten sposób, że zdołał przekonać Hindenburga o silnym zwrocie opinii publicznej w kierunku prawicowym, czego jakoby Brüning nie brał pod uwagę i z powodu czego powinien ustąpić. To podważenie zaufania feldmarszałka do Brüninga odniosło swój skutek. Hindenburg zażądał od kanclerza rekonstrukcji gabinetu w kierunku prawicowym, a kiedy ten uchylił się od tego z uwagi przede wszystkim na ewentualne trudności w polityce zagranicznej, przyjął skwapliwie jego dymisję w maju 1932 r.

Stworzenie w tym czasie w Niemczech rządu jawnie faszystowskiego mogło się spotkać z niezyczliwym stanowiskiem kierowniczych kół tzw. demokracji zachodnich. Koła te chętniej widziały w Niemczech rządy maskujące się demokratyzmem, zachowaniem pozorów rządów parlamentarnych. Tzw. demokracje zachodnie udzielały Niemcom Hindenburga wyraźnego poparcia. W 1930 r. oddziały okupacyjne ententy opuściły Nadrenię. W 1931 r. prezydent St. Zjednoczonych Hoover ogłosił jednoroczne moratorium dla wszystkich płatności międzynarodowych, wśród nich odpłatności z tytułu reparacji. Roczne moratorium przeciągnęło się na czas nieograniczony i Niemcy nie zapłaciły już ani feniga. Wprawdzie na konferencji w Lozannie (1932 r.) próbowano nieśmiało obarzyć Rzeszę choćby symbolicznym ciężarem (chodziło o zapłacenie 3 miliardów marek jako końcową ratę reparacji), ale i ta suma nie została przez Rzeszę wypłacona. 11 grudnia 1932 r. W. Brytania, Francja i Włochy uznały, iż konferencja rozbrojeniowa winna kierować się zasadą równouprawnienia Niemiec i innych państw rozbrojonych na mocy traktatów w ramach systemu zapewniającego bezpieczeństwo wszystkim narodom. Były to dwa dalsze kroki do uwolnienia Rzeszy od ciężarów i ograniczeń traktatu wersalskiego.

Mocarstwa zachodnie udzieliły pomocy Niemcom z zamiarem użycia ich do wojny z Krajem Rad. Temu celowi służyły m. in. konferencja w Paryżu, z udziałem przemysłowców niemieckich i francuskich, w 1931 r. i konferencja w Lozannie w roku następnym. Na tej drugiej przemysłowcy francuscy wypo-

⁷⁰ Por. François-Poncet, *op. cit.*, s. 42 i n.

⁷¹ Por. Erich Czech-Hochberg, *Die Politiker der Republik. Von Ebert bis Schleicher. Zweite Auflage. Verlag von K. F. Kohler, Leipzig 1932*, s. 162 i n.

⁷² Por. *Die Internationale*, Heft 6, 1932, s. 264. — *Die Rote Fahne* 5 VI 1932.

wiedzieli się m. in. za podwojeniem liczebności armii niemieckiej, wyposażeniem jej w broń nowoczesną i współpracą obu sztabów generalnych.

Papen, dawny pułkownik, związany z generałami, reprezentujący wielkich junkrów, zbliżony do Hindenburga jeszcze z czasów jego pobytu w Prusach Wschodnich, dążył do stworzenia chrześcijańsko-konserwatywnego, antymarksi-stowskiego frontu. Silnego poparcia Papenowi udzielały Centrum i Watykan, widząc w nim polityka, który potrafi realizować ich interesy. Papen nie miał jednak za sobą partii masowej. To sprawiło, że monopoliści i junkrzy oświadczają się później ostatecznie za poparciem partii hitlerowskiej.

Papen został powołany na kanclerza bez pytania o zgodę Reichstagu. Ko-rzystał on z poparcia burżuazji i miał zaufanie Hindenburga oraz jego bliskich, tj. jego syna Oskara, sekretarza stanu Meissnera, generała Schleichera, wów-czas szefa Reichswehry, i generała von Hammersteina, odgrywającego w Reichswehrze dużą rolę. Toteż rząd Papena wykonywał skwapliwie postu-laty burżuazji: zwiększał obciążenia podatkowe mas pracujących, reduktował fundusze socjalne, likwidował wszelkie zasiłki dla bezrobotnych. Dn. 5 września 1932 r. rząd opublikował nadzwyczajny dekret przyznający przedsiębiorcom prawo obniżenia płacy roboczej o 50% i równocześnie udzielił potentatom przemysłowym i wielkim obszarnikom milionowych subsydiów. Dnia 16 czer-wca 1932 r. rząd Papena cofnął zakaz noszenia przez SA uniformów, a wpro-wadzając w życie swoje nadzwyczajne dekrety opierał się coraz bardziej na organizacjach faszystowskich.

W krótkim czasie po objęciu władzy Papen przystąpił do ataku na najsil-niejszą twierdzą, jaką dysponowali socjaldemokraci, tj. na rząd Prus, na którego czele stał Braun⁷³. By usunąć Centrum i socjaldemokrację od władzy w państwie pruskim, kanclerz przedsięwziął kroki o charakterze wybitnie dyktatorskim: spowodował mianowicie wydanie dekretu prezydenta, na któ-rego podstawie cały gabinet Brauna został pozbawiony funkcji i zastąpiony przez rząd komisaryczny, na którego czele stanął sam Papen. Wspomniany dekret opierał się na rzekomym uprawnieniu konstytucyjnym prezydenta (art. 48), interpretacja jednak tego uprawnienia była w tym wypadku bardzo dowolna. Wydanie dekretu umotywowano tym, że rząd Brauna nie był w moż-ności opanować sytuacji wywołanej wystąpieniami komunistów (Altona) i że tylko tą drogą można było przywrócić zagrożone „bezpieczeństwo i spokój“ publiczny.

Rząd Prus dysponował dostatecznymi siłami, by przeciwstawić się zama-chowi Papena. Nie kto inny jak Karol Severing, minister spraw wewnętrznych Prus, najważniejsza osobistość obok Brauna w rządzie, był reorganizatorem i naczelnym dowódcą policji pruskiej, której stan wynosił wówczas 67 ty-sięcy ludzi: tak więc po regularnej 100-tysięcznej armii była ona najważniejszą siłą zbrojną w Niemczech. Jako czołowy „obronca republiki“ Severing rozpo-rządzał w zupełności organizacją republikańską „Reichsbanner“ z jej potęż-nymi związkami pomocniczymi, socjaldemokratycznymi organizacjami sporto-

⁷³ Por. Janusz Pajewski, Niemcy w czasach nowożytnych (1517—1939). Po-znań, Instytut Zachodni, s. 317, 1047. — Jürgen Kuczynski, Położenie robotni-ków w Niemczech. „Książka i Wiedza“, 1952, s. 282.

wymi oraz przemysłowymi grupami robotniczymi „hufcami młota“. Jako przywódca socjaldemokratyczny Severing miał decydujący wpływ na reformistyczne związki zawodowe (*Allgemeiner Gewerkschaftsbund*). Tymczasem „strażnicy“ Republiki Weimarskiej pozwolili się usunąć z urzędów bez najmniejszego oporu. Komunistyczna Partia Niemiec zaproponowała kierownictwu partii socjaldemokratycznej i kierownictwu reformistycznych związków zawodowych utworzenie jednolitego frontu i proklamowanie powszechnego strajku protestacyjnego przeciwko naruszeniu konstytucji weimarskiej i bezprawnemu usunięciu socjaldemokratów z rządu. Pomimo że to wspólne wystąpienie miało uratować rząd socjaldemokratyczny, socjaldemokraci sprzeciwiali się jednolitemu frontowi z partią komunistyczną. A przecież istniał jeden tylko sposób pobicia atakującej reakcji: wspólne wystąpienie proletariatu, strajk powszechny robotników poparty przez policję podlegającą socjaldemokracji. Bitwę należało rozegrać poza parlamentem. Jeśli chodzi o nastroje ludu, najodpowiedniejszym momentem był dzień 20 lipca 1932 r., kiedy torujący drogę faszystowemu reakcjonista von Papen, przy pomocy „porucznika z dziesięcioma strzelcami“ rozpędził socjaldemokratyczny rząd Prus. Ponieważ władcy karteli i junkrzy wystąpili na drogę bezprawia i przemocy, a była to walka na śmierć i życie, jedynie apel do siły mas ludowych mógł jeszcze ocalić demokrację i Republikę Weimarską przed brutalnym gwałtem.

W kraju rosło jednak niezadowolenie. Liczba strajków mnożyła się. W styczniu 1932 r. wybuchł strajk powszechny w Niemczech. W samym tylko okresie wrzesień—listopad tegoż roku było ponad 655 strajków, wśród nich wielki strajk pracowników komunikacyjnych w Berlinie. W stolicy Rzeszy stanęły autobusy, tramwaje, kolej podziemna. Walka klasowa zaostrzała się coraz bardziej. W tym czasie toczyła się głównie walka pomiędzy dwiema siłami: KPD, dążącą do zdobycia większości wśród klasy robotniczej i wpływów na masy pracującego chłopstwa i drobnomieszczaństwa, a partią hitlerowską, główną kontrrewolucyjną organizacją w kraju, opartą na swoich oddziałach szturmowych. Kierownictwo socjaldemokracji nie popierało jednak komunistów w prowadzonej przez nich walce, nie chcąc się zgodzić na utworzenie jednolitego frontu. Propozycji ze strony KPD pod adresem kierownictwa socjaldemokracji zmierzających do stworzenia jednolitego frontu było dużo⁷⁴. W początkach czerwca 1932 r., kiedy groźba dojścia do władzy Hitlera zawisła nad Niemcami, KPD wezwała klasę robotniczą do utworzenia jednolitego frontu antyfaszystowskiego bez stawiania z góry jakichkolwiek warunków wspólnego działania. Na kongresie Antyfaszystowskiego Frontu w Berlinie 12 lipca 1932 r. przywódca KPD Thälmann oświadczył publicznie:

„Pragniemy, aby robotnicy komunistyczni i socjaldemokratyczni walczyli wspólnie przeciwko faszystowemu. Pragniemy, aby wszyscy robotnicy bez względu na przynależność partyjną stosowali wszystkie środki masowej walki przeciwko faszystowskim metodom. Pragniemy, aby robotnicy wszystkich kierunków wspólnie i po bratersku organizowali polityczne strajki masowe przeciwko powstaniu faszystowskiej dyktatury, przeciwko gwałceniu wolności i praw klasy robotniczej, przeciwko prześladowaniu organizacji proletariackich, prasy, robotniczych demonstracji oraz przeciwko prawom wyjątkowym rządu Papena“⁷⁵.

⁷⁴ Por. Neues Deutschland 28 II 1932. Die Rote Fahne, 14 VI 1932.

⁷⁵ Zacyt. W. Ulbricht, Die Legende vom Deutschen Sozialismus. Dietz Verlag „Neuer Weg“, Berlin 1946, s. 6—10.

KPD wyczerpała wszystkie swoje siły i całą energię, aby utworzyć jednolity front do walki z niebezpieczeństwem faszystów⁷⁶. Bezpartyjni intelektualisci, jak np. wybitny publicysta Karol von Osietzky, powodowani głęboką troską o przyszły rozwój wypadków, nawoływali do stworzenia jednolitego frontu obu wielkich partii. Jednakże te propozycje prawica socjaldemokratyczna nie tylko odrzucała, lecz co więcej jednocześnie prowadziła kampanię przeciwko partii komunistycznej. Przywódcy socjaldemokracji, podobnie zresztą jak i przywódcy „stronnictwa demokratycznego“ i Centrum, robili wszystko, by nie dopuścić do jednoczesnej wspólnej akcji robotników i chłopów przeciwko faszystacji kraju.

„Przeciwko szturmowi faszystowskiej reakcji dochodziło w wielu miejscowościach — pisze Ulbricht w swej pracy „Legenda o niemieckim socjalizmie“ — do wspólnej akcji całej klasy robotniczej, związków zawodowych, komunistycznych i socjaldemokratycznych organizacji. Ale kierownictwo SPD nie mogło zdecydować się na wspólną akcję z KPD, ponieważ obawiało się pogorszenia swych stosunków z mieszczańskimi stronnictwami. Tak więc doszło do tego, że socjaldemokracja włączyła podległe sobie organizacje do Żelaznego Frontu“⁷⁷.

Prawicowi przywódcy socjaldemokracji nie tylko nie zgadzają się na wspólną akcję z komunistami, lecz co więcej, wyzyskując wzrost wpływów faszystowskich w Europie, pod hasłem „demokracji“ inspirują również jednolity front do walki z rewolucyjnym ruchem robotniczym. Zbrodnią więc kierownictwa socjaldemokracji w stosunku do interesów mas ludowych Niemiec i sprawy pokoju było odrzucenie trzykrotnych propozycji KPD utworzenia wspólnego frontu przeciwko rządowi Papena i Hitlerowi oraz zorganizowania generalnego strajku w styczniu 1933 r. Wyniszczające się na codzień w walce o władzę kliki burżuazyjne, pseudoludowe i reformistyczne jednoczyły się praktycznie w dziele tworzenia wspólnego frontu przeciw KPD, w dziele grzebania reform społecznych, w dziele bałamucenia mas ludowych, wobec których pozwolono sobie na najbardziej cyniczne oszustwa.

Pewna odpowiedzialność za niestworzenie jednolitego frontu spada jednak także i na KPD. Plecak w swoim referacie wygłoszonym na brukselskiej konferencji partii komunistycznej w październiku 1935 r. powiedział:

„Teoria, utożsamiająca robotników socjaldemokratycznych z reakcyjnymi przywódcami SPD, prawie uniemożliwiła na długi czas porozumienie z robotnikami socjaldemokratycznymi w sprawie wspólnej walki i długo jeszcze miała w partii zwolenników, ponieważ wyrodziła się z sekciarstwa... Wynikiem takiej postawy był brak linii partyjnej w ustosunkowaniu się do organizacji socjaldemokratycznych; przeważały raczej próby przyciągania socjaldemokratycznych robotników do partii komunistycznej. Główną przeszkodę w naprawę poważnym zbliżeniu do robotników socjaldemokratycznych stanowiło głęboko zakorzenione w partii sekciarstwo, które nie pozwalało na pozyskanie dla idei frontu jedności ani nawet na obudzenie docenienia haseł i polityki komunistycznej“⁷⁸.

Negatywne stanowisko kierownictwa SPD i pewne błędy popełnione w tej sprawie przez KPD w zupełności nie wykluczyły jednak wspólnych wystąpień

⁷⁶ Por. Ernst Thälmann, *Wie schaffen wir die Rote Einheitsfront?* Verlag Antifaschiste Aktion, Berlin 1932, s. 6. — Fritz Schörning, Ernst Thälmann — Initiator und Organisator der Antifaschisten Aktion, *Einheit* 1952, nr 7.

⁷⁷ Walter Ulbricht, *Die Legende vom Deutschen Sozialismus*, Dietz Verlag „Neuer Weg“, Berlin 1946, s. 6—10.

⁷⁸ Wilhelm Pieck, *Der neue Weg*, Berlin 1947, s. 24—30.

komunistów i socjaldemokratów w dolnych i średnich ogniwach aparatów partyjnych. Wbrew usiłowaniom prawicy socjaldemokratycznej hasła jednolitego frontu znajdowały szeroki posłuch w dołach SPD i stawały się coraz popularniejsze w masach, szczególnie gdy doświadczenie dowiodło, że prowadzona pod wodzą komunistów solidarna walka wszystkich robotników danego ośrodka kończyła się zwycięstwem. Wbrew też wyraźnym zakazom z góry, wbrew najdalej idącym represjom organizacyjnym, dziesiątki i setki organizacji terenowych SPD zawierały umowy o współdziałanie z komunistami i organizowały wspólne akcje i demonstracje. Lewica SPD nie tylko krytykowała stanowisko kierownictwa swojej partii, lecz co więcej, w praktyce realizowała właściwą i jedynie słuszną politykę proletariacką. W masach ludowych rosło przekonanie o konieczności zespolenia wszystkich sił demokratycznych dla obalenia rządów burżuazyjnych i ustanowienia rządu Frontu Ludowego. Hasło to znajdowało również duże poparcie wśród inteligencji. Wśród chłopów pracujących idea Frontu Ludowego stawała się coraz bardziej popularna. Walka z przeżytkami feudalizmu sprzyjała wciągnięciu mas chłopskich do Frontu Ludowego, prowadząc je stopniowo na drogę rewolucyjnego opanowania ziemi. Szeroki, antyfaszystowski Front Ludowy — jedność działania wszystkich ludzi pracy — który przedstawiał groźną dla reakcji niemieckiej siłę, formował się i wzmacniał w toku zmagania i walk.

Rok 1932 był krytycznym dla Republiki Weimarskiej. W tym czasie walka pomiędzy komunistami i wszystkimi elementami postępowymi z jednej strony a hitlerowcami z drugiej doszła do największego natężenia, nastąpiła zupełna polaryzacja społeczeństwa wokół sił rewolucyjnych i reakcyjno-faszystowskich. Hitlerowcy spotęgowali swój atak już nie tylko przeciw komunistom, lecz w ogóle przeciw wszystkim, którzy im zagrażali drogę do władzy.

Proces koncentracji w obozie faszystowskim dokonywał się równoległe z procesem koncentracji kapitału niemieckiego⁷⁹. Niezliczone egzystencje mieszczańskie zostały przy tym zdruzgotane przez kryzys inflacyjny i gospodarczy, także miliony zrozpaczonych szukały przyczyn swej nędzy i środków do jej przezwyciężenia. Wielkie masy zrujnowanego drobnomieszczaństwa i pewna część bezrobotnych, słusznie rozgoryczone kursem gospodarczym i politycznym rządów weimarskich, nie rozumiejąc istoty dokonujących się procesów społeczno-gospodarczych, przeszły do partii hitlerowskiej. Warstwy średnie, obejmujące miliony Niemców i będące z natury swej wrogami kapitalizmu monopolistycznego i junkierskiego, uległy demoralizacji politycznej, niezdolne były do politycznego i historycznego myślenia i w masie swojej padły ofiarą demagogii faszystowskiej. Warstwy te stały się bazą dla partii hitlerowskiej. Z nich rekrutowała się większość jej członków. Do nich kierowali hitlerowcy swoje „antykapitalistyczne“ frazesy i nacjonalistyczną demagogię, do nich wygłaszali dziesiątki przemówień.

Pod wpływem faszystowskie dostała się też część zacofanych i zdeklasowanych robotników niemieckich. Faszystom udało się dokonać pewnych wyłomów i zdobyć dla siebie część ogromnej armii bezrobotnych oraz nielicznych spośród majstrów i najlepiej opłacanych robotników. Hitlerowcy w swoim programie obiecywali robotnikom likwidację bezrobocia, podwyższenie płacy

⁷⁹ Por. K. Geiden, *Istotnija giermanskogo faszizma*. Moskwa 1935, s. 214 i n.

i zasiłków w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; chłopom obiecywali odroczenie długów, podwyższenie cen produktów rolnych, zniesienie lichwy; rzemieślnikom i drobnym kupcom zachowanie „zdrowego“ stanu średniego, likwidację niewoli dłużniczej i procentowej, skasowanie opłat z tytułu dzierżaw, wprowadzenie taniego kredytu. Socjalna demagogia i obietnice mające na celu pozyskanie zrujnowanego i spauperyzowanego drobnomieszczactwa oraz mas pracujących miast i wsi szły w parze z najbardziej skrajnym nacjonalistycznym i rasistowskim szowinizmem, antysemityzmem i jawnym wzywaniem do wyniszczenia postępowych elementów oraz do organizowania frontu antyrządzieckiego⁸⁰. Na VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej Dimitrow powiedział:

„Faszyzm zdołał przyjść do władzy przede wszystkim dlatego, że klasa robotnicza, dzięki polityce współpracy z burżuazją, jaką uprawiali przywódcy socjaldemokracji, okazała się rozbita, politycznie i organizacyjnie rozbrojona wobec atakującej burżuazji. Partie zaś komunistyczne były nie dość silne, aby mimo i wbrew socjaldemokracji zmobilizować masy i poprowadzić je do zdecydowanej walki przeciw faszyzmowi⁸¹.”

Ten stan rzeczy, o którym mówił Dimitrow, uwydatnił się w pełni w Niemczech w 1932 r. Niemiecka socjaldemokracja wychowała klasę robotniczą w duchu nacjonalistycznego szowinizmu. Przywódcy tej partii uczynili masy ludowe nieodpornymi na nacjonalistyczną agitację faszystów i innych reakcyjnych organizacji, tak iż hasła rasistowskie znalazły oddźwięk nawet wśród części mas pracujących Niemiec. W dużym stopniu pomagało partii hitlerowskiej w werbowaniu sobie zwolenników — propagowanie przez nią rewanżu m. i. „teorii uderzenia w plecy“ *Dolchstoss-Legende*. Teoria ta głosiła, że Niemcy nie poniosły bynajmniej klęski militarnej i że ich przegrana była skutkiem wywołanej przez „zbrodnicze elementy“ rewolucji, która zadała rzekomo stojącym na froncie żołnierzom uderzenie nożem w plecy. Niedorzeczność takiego twierdzenia była tak oczywista, że liczni przedstawiciele sfer rządzących Niemiec i generalicji niemieckiej musieli się od niego niejednokrotnie odżegnywać. Wspomniana teoria była obliczona na to, żeby wybielić klasę panującą i klikę militarystyczną Niemiec, których autorytet klęska wojenna mocno podważyła, i stworzyć odpowiedni klimat dla odbudowy militarystyki niemieckiego, zaszczepienia narodowi niemieckiemu ducha szowinizmu i odwetu.

W tej sytuacji przestraszona wzmagającymi się wpływami partii komunistycznej burżuazja niemiecka stara się znaleźć środek zaradczy na grożące jej z tej strony niebezpieczeństwo i jedyne ocalenie widzi w hitleryzmie. Dotychczasowe rządy nie były jej zdaniem dość silne, aby ją ochronić przed nadciągającą katastrofą. Kapitał monopolistyczny stawał od dawna na faszystowską partię hitlerowską, która od szeregu już lat rozwijała terrorystyczną i dema-

⁸⁰ Por. Jürgen Kuczynski, Położenie robotników w Niemczech, „Książka i Wiedza“, Warszawa 1952, s. 314 i n. — Walter Ulbricht, Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung, Band I, 1918—1933, Dietz Verlag, Berlin 1953, s. 507 i n. — Fritz Klein, Z przygotowań wielkiej burżuazji niemieckiej do dyktatury faszystowskiej (1924—1932). Zagadnienia nauki historycznej. Przekłady 1954.

⁸¹ G. Dimitrow, Ofensywa faszyzmu i zadanie Międzynarodówki Komunistycznej w walce o jedność klasy robotniczej przeciw faszyzmowi.

gogiczną działalność, odpowiadającą całkowicie interesom wielkokapitalistycznym. Stawianie na hitlerowców odpowiadało całkowicie nie tylko interesom monopolistów niemieckich, ale i tych wszystkich potęg finansowych St. Zjednoczonych, Anglii, Francji, które związały się z monopolami niemieckimi. Ponieważ hitlerowcy głosili przede wszystkim konieczność rozprawienia się z proletariatem niemieckim i rozpętania wojny z ZSRR, stawianie na nich odpowiadało całkowicie interesom również obozu rządzącego USA, Anglii, Francji, pragnącego się wywikłać ze wszystkich trudności za pomocą wojny ze Związkiem Radzieckim.

Rok 1932 stał w Niemczech pod znakiem rozbieżności poglądów w obozie rządzącym, jaki ma być udział hitlerowców we władzy⁸². Co do tego, że hitlerowcy mają wejść do rządu, wszyscy byli zgodni, począwszy od przedstawicieli ciężkiego przemysłu, do Brüninga, od Hindenburga i junkrów do generałów Reichswehry. Chciano jednak, by i inne reakcyjne ugrupowania, jak Partia Niemiecko-Narodowa, Partia Niemiecko-Ludowa, Stahlhelm itp., brały udział w rządzie na zasadach równości, podczas gdy Hitler domagał się bezwzględnej hegemonii dla swojej partii. Pomiędzy Hitlerem a przedstawicielami Republiki Weimarskiej i kół wielkokapitalistycznych toczyły się narady co do warunków, na jakich wejść miała partia hitlerowska do rządu. Pierwsze takie spotkanie pomiędzy Hindenburgiem, Hitlerem i Goeringiem odbyło się 10 października 1931 r., które nie dało wyniku. W tym czasie jeszcze przemysłowcy niemieccy „nie przygotowali całkowicie gruntu“ dla objęcia władzy przez Hitlera. W dniu 27 stycznia 1932 r. odbyła się w Düsseldorfie w Klubie Przemysłowym tajna konferencja śmietanki wielkiego kapitału niemieckiego, zaaranżowana przez Thyssena, co dzięki czyjejś niedyskrecji wyszło na jaw już następnego dnia. Na tej konferencji Thyssen wybranemu towarzystwu przedstawił Hitlera, który wygłosił referat dla zaznajomienia obecnych z zaborczym programem partii hitlerowskiej. W swoim wystąpieniu Hitler domagał się m. in. dla Niemiec „przestrzeni życiowej“, podbojów terenów na wschodzie Europy i kolonii, co oczywiście odpowiadało interesom kapitalistów niemieckich. Hitler zapewnił „śmietankę kapitalistyczną“, że nie zamierza przeprowadzić jakichkolwiek eksperymentów socjalistycznych — wprost przeciwnie — z chwilę objęcia władzy natychmiast przystąpi do wykorzenienia w Niemczech marksizmu. Zebrani przemysłowcy — jak to podkreślił Dietrich, hitlerowski szef prasowy, w pracy pt. „Z Hitlerem do władzy“ — przyjęli przemówienie führera oklaskami. Konferencja ta, na której uzgodniono taktykę polityczną i zagwarantowano Hitlerowi dalsze szerokie poparcie materialne, była jednym z najważniejszych etapów na drodze hitleryzmu do władzy. W dzień później Hitler przemawiał z tym samym powodzeniem do krefeldzkich przemysłowców jedwabniczych w Godesbergu, potem — w Klubie Narodowym w Hamburgu. Wszędzie z tym samym efektem.

Popierany przez koła wielkokapitalistyczne i zachęcony sukcesami wyborczymi Hitler myśli o przejęciu władzy w swoje ręce. W marcu 1932 r. odbyły się kolejne wybory na prezydenta Rzeszy. Obóz burżuazyjny wysunął trzech kandydatów, Hindenburga, Hitlera i Düsterberga (kandydat Partii Niemiecko-

⁸² Por. Dimitrow, W borbie za jedyny front protiv faszizmu i wojny. Partizdat WKP(b) 1937, s. 5.

Narodowej), kierownika zmilitaryzowanej nacjonalistycznej organizacji „Stahlhelm”. Socjaldemokraci nie wysunęli własnego kandydata i wyraźnie opowiedzieli się za Hindenburgiem. Komuniści wysunęli swojego przywódcę, zahartowanego w bojach z reakcją Thälmana. Pierwsze wybory dały następujące wyniki: Hindenburg 18 650 730 głosów (49,6%), Hitler 11 339 225 (30,1%), Thälmann 4 980 397 (13%), Düsterberg 2 558 000 (6,8%). Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów potrzebnej do uzyskania stanowiska prezydenta, wobec tego zarządzono powtórne głosowanie, w którym Hindenburg uzyskał wymaganą większość (53%)⁸³. Wybory do sejmiku pruskiego z 24 kwietnia 1932 r. przyniosły Hitlerowi poważne zwycięstwo. Partia jego, która w poprzednim sejmie miała tylko 7 posłów, zdobyła obecnie aż 162 mandaty. To zwycięstwo osiągnęli hitlerowcy kosztem socjaldemokracji z jednej strony a z drugiej kosztem niemiecko-narodowych, którzy spadli poniżej połowy swego dotychczasowego stanu posiadania (z 71 na 31), Niemieckiej Partii Ludowej (z 40 na 7) i drobnych grup centrowych, które zostały zupełnie zniesione. Znaczenie wyborów do sejmiku pruskiego było decydujące dla układu sił politycznych Niemiec. Ostoja republiki, jaką stanowiła rządząca w Prusach od samego początku koalicja weimarska, została obalona. W wyborach odbytych 11 dni po dokonaniu zamachu stanu na rząd pruski, hitlerowcy, z którymi Papen nie mógł uzgodnić sprawy ich udziału w rządzie, osiągnęli punkt szczytowy swoich sukcesów: 13,7 milionów głosów, czyli 46% wszystkich oddanych głosów, i 230 mandatów, zamiast dotychczasowych 110. Liczba głosów oddanych na partię „narodową” i ludową spadła. Liczba komunistycznych mandatów wzrosła z 84 na 100. Rozzuchwaleni tym sukcesem faszyci zażądali w lipcu 1932 r. powołania Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy, lecz wielka burżuazja nie mogła się jeszcze na ten krok zdecydować. Hitler został przyjęty przez Hindenburga i Papena, a zapytany, czy chce wejść do rządu, na prawach równorzędnego członka koalicji, nie zgodził się na to, domagając się dla swej partii pozycji decydującej. Po raz drugi Hitler został zapytany o to samo po ustąpieniu Papena i zajął stanowisko podobne do poprzedniego⁸⁴.

Hitlerowcy wzmogli terror w kraju. W lipcu i sierpniu przeszła przez Niemcy fala aktów terrorystycznych. Codziennie dzienniki donosiły o pożarach, o wybuchach bomb itd. Padły setki ludzi. Wielu komunistów i bezpartyjnych działaczy postępowych zginęło z rąk bojówek hitlerowskich^{84a}. Rząd nie tylko nie przeciwstawił się tym aktom terronu, lecz nawet wydał szereg nadzwyczajnych zarządzeń skierowanych przeciwko masom ludowym. Jednak w oczach burżuazji środki te były niedostateczne, a rząd Papena okazał się

⁸³ Por. Stampfer, *op. cit.*, s. 615.

⁸⁴ Por. Armin Mohler, *Die Konservative Revolution in Deutschland 1918—1932*. Stuttgart 1950, s. 187 i n. — Hans Luther, *Weimar und Bonn*. München 1951, s. 19 i n.

^{84a} Porów. P. Dubiel, Konrad Piecuch z Potępy, śląski patriota-rewolucjonista, *Przegląd Zachodni*, 1—2 1952, s. 301 nn. Nawet Paul Rohrbach, *Das Herz Europas im Spiegel der Jahrtausende*, Wiesbaden 1950, pisał na s. 247, że bestialskie zamordowanie Piecucha i solidarność hitlerowców z mordercami winny były stanowić sygnał ostrzegawczy dla czujniejszych sumień. Natomiast Julius Fritsche na łamach rewizjonistycznej sztućgarckiej *Schlesische Rundschau* („Pieronna bei Gleiwitz” w nrze z 25 VIII 1951) pochwała mord, przedstawiając go niemal jak „sprawiedliwą karę”.

w jej pojęciu niezdolnym do realizacji zadań, jakie przed nim stawiała. Dla burżuazji przemysłowo-finansowej i obszarnictwa rząd ten był za słaby, aby mógł sobie poradzić ze wzrastającym w kraju rewolucyjnym ruchem masowym. Toteż w dniu 3 grudnia 1932 r. burżuazja oddała władzę w ręce generała Schleichera, który dotychczas działał zakulisowo⁸⁵. Rząd Schleichera był ostatnim przed zagarnięciem władzy przez hitlerowców. Schleicher zdecydował się zdusić rewolucyjny ruch mas przy pomocy siły i manewrów socjalnych. Socjaldemokracja mówiła o Schleicherze jako o „socjalnym generale“.

Z końcem 1932 r. partia hitlerowska przeżywała poważną obniżkę wpływów, o czym chociażby świadczy fakt, że w wyborach do Reichstagu dnia 6 listopada 1932 r. utraciła 2 miliony głosów. W tych samych wyborach partia komunistyczna zyskała 700 tys. głosów zdobywając okrągłe 6 milionów głosów. Nawet socjaldemokraci poprawili swój stan posiadania. Hitlerowcy przekroczyli punkt kulminacyjny swego powodzenia i zaczęli tracić szybko zwolenników. Nastąpiły dalsze ciężkie porażki przy wyborach gminnych. W partii, skłeczonej z różnych elementów społecznych, straty te wywołały natychmiast ciężki kryzys i masowe porzucenie jej szeregów. Partia Narodowo-Socjalistyczna szybkimi krokami szła ku katastrofie. Ale mimo tych oznak upadania Hitler przejął władzę w Niemczech⁸⁶.

W dniu 4 stycznia 1933 r. w willi bankiera Schrödera w Kolonii odbyło się spotkanie Hitlera z Papenem oraz przedstawicielami trustu stalowego na czele z Thyssenem. Bezpośrednim rezultatem tej konferencji było oddanie Hitlerowi stanowiska kanclerza Rzeszy⁸⁷. W wyniku więc spisku przeciwko Republice Weimarskiej zawiązanego przez wielki kapitał monopolistyczny i obszarników, umożliwionego przez prawicę socjaldemokratyczną a zaaprobowanego przez obce, decydujące koła międzynarodowej finansjery, w styczniu 1933 r. Hitler został kanclerzem. Republika Weimarska utorowała drogę do władzy faszystowskiemu przez to że: a) pozostawiła nie naruszone kapitalistyczne podstawy gospodarcze kraju, co umożliwiło monopolistom i junkrom opanowanie ciężkiego przemysłu, wielkich banków itd., b) nie wyrwała z ręki reakcji armii, oraz aparatu biurokratycznego i sądowego, c) weszła na drogę szkodliwą dla szerokich mas ludności, zrzuciła bowiem ciężary inflacji, odszkodowań i kryzysu gospodarczego na ich barki, tym samym zrzuciła je w ramiona reakcji, d) atak kierowała przeciw lewicy i tym samym uniemożliwiła stworzenie jednolitego frontu wszystkich czynników postępowych przeciw naporowi fali hitlerowskiej⁸⁸.

⁸⁵ Por. Ferdinand Friedensburg, *Die Weimarer Republik*. Berlin 1946, s. 383 i n. — Otto Braun, *Von Weimar zu Hitler*. Hamburg 1949, s. 47 i n.

⁸⁶ Autor artykułu nie stawia sobie za cel dokładnego omówienia przyczyn dojścia do władzy Hitlera. Zagadnienie to — podobnie jak i problem polityki zagranicznej Republiki Weimarskiej — którego autor w ogóle tutaj nie omawia, należy przedstawić w osobnych artykułach.

⁸⁷ Por. Hermann Matern, *Wie die sozialdemokratischen Führer dem Faschismus zur Macht verholfen* (Rede anlässlich der feierlichen Sitzung des Zentralkomitees SED zu Ehren Ernst Thälmanns, des grossen Führers der deutschen Arbeiterklasse am 7. 12. 1953.) *Einheit* nr 4. 1953 i n. — Także Kuczynski, *op. cit.*, s. 314.

⁸⁸ W. Pieck, *Der neue Weg zum gemeinsamen Kampf für den Sturz der Hitlerdiktatur*. Verlag Neuer Weg, Berlin 1947, s. 24 i 26.

Tylko Komunistyczna Partia Niemiec pod przewodnictwem Thälmana nie bacząc na drakońskie ustawy w okresie Republiki Weimarskiej organizowała rewolucyjną walkę mas pracujących przeciw burżuazji, przeciw faszyzmowi, kierowała wystąpieniami robotniczymi i chłopskimi, występowała konsekwentnie przeciw przygotowaniom wojennym a w obronie ZSRR⁸⁹. KPD stała na czele wielkich strajków, wielkich akcji antypodatkowych, wychowywała masy pracujące w duchu rewolucyjnym walki o władzę, głosiła prawdę o Związku Radzieckim i uświadamiała im rolę i znaczenie w świecie pierwszego państwa robotników i chłopów. Partia wskazywała na wielką winę tych przywódców socjaldemokracji, którzy swą polityką koalicyjną paraliżowali siły klasy robotniczej a służąc kapitałowi brali udział w rozgramianiu robotników-rewolucjonistów. Wszelkimi dostępnymi jej środkami Komunistyczna Partia Niemiec, wszyscy jej członkowie i działacze nieustannie bili na alarm wskazując na zbliżające się niebezpieczeństwo faszystowskie.

Idealy, o które walczyła KPD, dziś znalazły pełną realizację w Niemieckiej Republice Demokratycznej, natomiast w chwili obecnej w Niemczech zachodnich — KPD znów walczy o tę samą sprawę, o którą walczyła w czasach hitlerowskich. Jej walka musi się zakończyć całkowitym zwycięstwem.

⁸⁹ Por. Walter Ulbricht, Ernst Thälmanns Kampf um die nationale Rettung des deutschen Volkes. *Einheit*, 1951. nr 6. — Otto Winzer, Ein heroischer Abschnitt der Geschichte der KPD. *Einheit* 1953, nr 12.